

Sygn. akt VIII K 76/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 września 2019 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie, VIII Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: **sędzia SO Wojciech Małek**

Sędziowie: SR (del.) Marcin Kosowski (spr.)

Ławnicy: Anna Kobus

Paweł Drózdź

Urszula Sobczyńska

Protokolant: sekretarz sądowy Agnieszka Łatka, sekretarz sądowy Katarzyna Skarzyńska, sekretarz sądowy Dariusz Markowski, stażysta Dalia Przeplata, stażysta Szymon Czerwiński

przy udziale Prokuratorów Prokuratury Rejonowej Warszawa – Ochota w Warszawie: Michała Krupy i Marcina Komorowskiego

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 05, 07 czerwca, 25 lipca, 03 października, 13 listopada 2018 roku, 03 stycznia, 05 lutego, 14 marca, 04 kwietnia, 06 maja, 10 lipca, 27, 30 sierpnia, 23 i 26 września 2019 roku,

sprawy:

1. **D. K.**, syna G. i B. z domu R., urodzonego (...), roku w C.,

oskarżonego o to, że w dniu 26 grudnia 2016 roku w pokoju nr (...) hostelu położonego w przy ul. (...) w W., działając wspólnie i w porozumieniu z J. K. z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia I. Y., zastosowali wobec niego przemoc w postaci uderzeń ręką oraz ciosów ostrym niebezpiecznym narzędziem, przy czym przynajmniej dwa z tych ciosów ostrym narzędziem zostało zadanych w okolice nadbrzusza, które to obrażenia skutkowały zgonem I. Y. bezpośrednio na miejscu zdarzenia, przy czym czynu tego dokonali w związku z rozbojem na pokrzywdzonym w ten sposób, iż działając wspólnie i w porozumieniu oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej J. K. zażądał zakupu dla nich alkoholu

o nieustalonej wartości przez I. Y., a gdy ten odmówił, wtedy uderzył go pięścią w twarz, a następnie zaczął go szarpać za ubranie żądając wydania karty bankomatowej w celu dokonania za jej pomocą wypłaty pieniędzy lub dokonania transakcji i gdy I. Y. ponownie odmówił D. K. chwycił go za ubranie powodując jego upadek, a następnie zadał I. Y. ciosy ostrym niebezpiecznym narzędziem, a następnie po zgonie I. Y. przeszukali jego odzież i dokonali zaboru w celu przywłaszczenia karty bankomatowej należącej do I. Y., przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Toruniu w sprawie o sygnaturze akt

VIII K 390/11 za umyślne przestępstwo podobne, po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Toruniu w sprawie o sygnaturze akt II K 111/09, na mocy którego została połączona kara pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Toruniu w sprawie o sygnaturze akt VIII K 81/02 za umyślne przestępstwo podobne, oraz po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary

pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Toruniu w sprawie o sygnaturze akt: II K 564/08 za umyślne przestępstwo podobne,

tj. o czyn z art. 148 §2 pkt 2 k.k. w zbiegu z art. 280 § 2 k.k. w związku z art. 11 §2 k.k. w związku z art. 64 §1 k.k.

2. **J. K.**, syna T. i A. z domu K., urodzonego (...) roku w C.,

oskarżonego o to, że w dniu 26 grudnia 2016 roku w pokoju nr (...) hostelu położonego w przy ul. (...) w W., działając wspólnie i w porozumieniu z D. K. z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia I. Y. zastosowali wobec niego przemoc w postaci uderzeń ręką oraz ciosów ostrym niebezpiecznym narzędziem, przy czym przynajmniej dwa z tych ciosów ostrym narzędziem zostało zadanych w okolice nadbrzusza, które to obrażenia skutkowały zgonem I. Y. bezpośrednio na miejscu zdarzenia, przy czym czynu tego dokonali w związku z rozbojem na pokrzywdzonym w ten sposób, iż działając wspólnie i w porozumieniu oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej J. K. zażądał zakupu dla nich alkoholu o nieustalonej wartości przez I. Y., a gdy ten odmówił, wtedy uderzył go pięścią w twarz, a następnie zaczął go szarpać za ubranie żądając wydania karty bankomatowej w celu dokonania za jej pomocą wypłaty pieniędzy lub dokonania transakcji i gdy I. Y. ponownie odmówił D. K. chwycił go za ubranie powodując jego upadek, a następnie zadał I. Y. ciosy ostrym niebezpiecznym narzędziem, a następnie po zgonie I. Y. przeszukali jego odzież i dokonali zaboru w celu przywłaszczenia karty bankomatowej należącej do I. Y.,

tj. o czyn z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. w zbiegu z art. 280 §2 k.k. w związku z art. 11 §2 k.k.

orzeka :

I. uznaje D. K. i J. K. w ramach zarzucanego każdemu z nich czynu za winnych tego, że w dniu 26 grudnia 2016 roku w pokoju nr (...) hostelu położonego w przy ul. (...) w W., działając wspólnie i w porozumieniu, w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia I. Y. i zabrania jego karty płatniczej, używając przemocy wobec I. Y. polegającej na uderzaniu go rękoma i szarpaniu a także posługując się nożem w ten sposób, że: najpierw J. K. uderzył I. Y. w twarz i szarpał się z nim żądając od niego oddania karty płatniczej wydanej jemu przez (...) Bank (...) S.A. w W. do rachunku bankowego o numerze (...), po czym D. K. złapał I. Y. na plecach od tyłu za jego odzież, przewrócił go na plecy na podłogę i łóżko, wyciągnął nóż, którym czterokrotnie ugodził próbującego bronić się rękoma I. Y. – w tym dwukrotnie w nadbrzusze w okolicy linii pośrodkowej ciała pokrzywdzonego – powodując ciężki wstrząs krwotoczny do rozwinięcia którego doszło w następstwie doznanych ran kłutych nadbrzusza z uszkodzeniem dużych naczyń żylnych połączonych z krwotokiem – pogłębionym dodatkowo skutkami dwóch innych ran: rany przekłucia w obrębie lewego ramienia z uszkodzeniem na jej przebiegu powłok i tkanki podskórnej oraz wylewami krwawymi w okolicznych tkankach oraz rany kłutej prawego przedramienia z uszkodzeniem w przebiegu jej kanału powłok i tkanki podskórnej i mięśni przedramienia oraz wylewami krwawymi w okolicznych tkankach – co w następstwie doprowadziło do zgonu I. Y., po czym przeszukali jego odzież, skąd zabrali w celu przywłaszczenia na jego szkodę w/w kartę płatniczą aby następnie użyć jej do nabycia napojów alkoholowych i papierosów, przy czym D. K. czynu tego dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia kary ponad 6 miesięcy pozbawienia wolności wymierzonej za umyślne przestępstwo podobne,

tj. popełnienia przestępstwa określonego w art. 148 §2 pkt 2 k.k. w zbiegu z art. 280 §2 k.k. w związku z art. 11 §2 k.k. w stosunku do J. K., a w stosunku do D. K. przestępstwa określonego w art. 148 §2 pkt. 2 k.k. w zbiegu z art. 280 §2 k.k. w związku z art. 11 §2 k.k. i w związku z art. 64 § 1 i 3 k.k. – i za to na podstawie art. 148 §2 k.k. w związku z art. 11 §3 k.k. wymierza:

a) D. K. karę 25 (dwudziestu pięciu) lat pozbawienia wolności,

b) J. K. karę 15 (piętnastu) lat pozbawienia wolności.

II. na podstawie art. 63 §1 k.k. zalicza D. K. i J. K.

na poczet orzeczonych w pkt. I wobec każdego z nich kar pozbawienia wolności okres ich rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w postaci tymczasowego aresztowania od dnia 10 marca 2017 roku godzina 19.05 do dnia 26 września 2019 roku godzina 12:30, zaokrąglając w górę do pełnego dnia oraz przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności jest równoważny jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;

III. na podstawie art. 44 §2 k.k. orzeka przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych, wyszczególnionych w wykazie dowodów rzeczowych na k. 1178-1178v pod poz. 1., 20., 22., 23., 24., 25., 26. wykazu dowodów rzeczowych i śladów kryminalistycznych nr (...);

IV. na podstawie art. 230 §2 k.p.k. zarządza zwrot dowodów rzeczowych szczegółowo opisanych w wykazie dowodów rzeczowych i śladów kryminalistycznych nr (...) na k. 1178-1178v:

a) bratu zmarłego – A. Y. pod poz. 2., 3., 4., 10.;

b) D. K. pod poz. 5.;

c) B. B. (2) pod poz. 8., 11.;

d) P. W. pod poz. 27.;

V. na podstawie art. 230 §2 k.p.k. zarządza zwrot K. S. (2) urządzenia marki B. (...) D. Video R. model (...) – opisanego w protokole zatrzymania ma k. 1658;

VI. na podstawie art. 618 §1 pkt. 11 i §2 k.p.k. w zw. z §2 pkt. 1, §4 ust. 2 pkt 4 i ust. 3,

§17 ust. 1 pkt 2) i ust. 2 pkt 5) w zw. z §20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości

z dnia 03 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 18) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. K. (1) kwotę 4.760,10 (cztery tysiące siedemset sześćdziesiąt 10/100) złotych brutto, wraz z kwotą należnego podatku od towarów i usług (VAT) obliczonego według stawki 23%, tytułem zwrotu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej D. K. z urzędu;

VII. na podstawie art. 618 §1 pkt. 11 i §2 k.p.k. w zw. z §2 pkt. 1 i 2, §4 ust. 2 pkt 4 i ust. 3, §17 ust. 1 pkt 2) i ust. 2 pkt 5) w zw. z §20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości

z dnia 03 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 18) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. R. kwotę 4.760,10 (cztery tysiące siedemset sześćdziesiąt 10/100) złotych brutto, wraz z kwotą należnego podatku od towarów i usług (VAT) obliczonego według stawki 23%, tytułem zwrotu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej J. K. z urzędu, a także kwotę 94,70 (dziewięćdziesiąt cztery 70/100) złotych netto tytułem zwrotu niezbędnego i udokumentowanego wydatku adwokata ustanowionego z urzędu;

VIII. na podstawie art. 624 §1 k.p.k. zwalnia D. K. i J. K.

od obowiązku uiszczenia kosztów postępowania w sprawie i przejmuje je na rzecz Skarbu Państwa.

Wojciech Małek Marcin Kosowski

Anna Kobus Paweł Drózdź Urszula Sobczyńska

Sygn. akt VIII K 76/18

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego przeprowadzonego w toku niniejszego postępowania, Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

D. K. i J. K. zamieszkiwali przy ul. (...) w W., gdzie znajduje się hotel robotniczy, prowadzony przez K. S. (2). Oskarżeni razem z B. B. (2) i P. W. zajmowali pokój numer (...). Mężczyźni poznali się w C., a do W. przyjechali w celach zarobkowych – ich celem było podjęcie pracy na budowie przy ul. (...). Kierownikiem w pracy miał być P. W., który ponosił koszty związane z noclegiem i wyżywieniem oskarżonych. Po godzinach pracy mężczyźni wykorzystywali swój wolny czas w głównej mierze na przygotowywanie posiłków, nikt ich nie odwiedzał.

Oskarżeni razem ze współlokatorami często spożywali alkohol, pili codziennie. Kiedy kończyły się im pieniądze udawali się do pozostałych osób mieszkających w hotelu, aby je pożyczyć. Często próbowali wymusić to siłą, popychali albo szarpali, najczęściej zaczepiali w ten sposób mężczyzn pochodzących z U.. Wśród osób, z którymi kontaktowali się D. K. i J. K. był także pokrzywdzony, I. Y..

W dniach 25 - 26 grudnia 2016r., z uwagi na trwającą przerwę w okresie świąt Bożego Narodzenia oskarżeni spożywali alkohol przez większość czasu, a towarzyszyli im B. B. (2) oraz I. Y.. Z tym ostatnim D. K. i J. K. w niedzielę pili piwo pod znajdującym się w okolicy sklepem, a w poniedziałek (26 grudnia 2016r.), namówili go do zakupu wódki, którą spożywali po jego powrocie z pracy. Kiedy skończył się alkohol J. K. powiedział, że zna kod pin do karty I. Y. i chce mu ją ukraść - w tym celu pod jego nieobecność w pokoju nr (...) oskarżeni dokonali przeszukania pozostawionej przez niego kurtki, nie znaleźli jednakże karty płatniczej. Kiedy pokrzywdzony wrócił do pokoju oskarżeni zażądali od niego, aby udał się do sklepu i kupił alkohol. I. Y. odmówił, za co został uderzony przez J. K. pięścią w twarz. Pomiędzy mężczyznami wywiązała się szamotanina, oskarżony ciągnął pokrzywdzonego za ciuchy i żądał od niego przekazania karty, ten jednak nie chciał jej oddać. Taka postawa wywołała agresję u drugiego z oskarżonych – D. K., który zaczął ciągnąć I. Y. za ciuchy, aż ten się przewrócił. Oskarżony wyciągnął wtedy nóż i zadał pokrzywdzonemu kilka ciosów pomiędzy brzuchem a klatką piersiową, a na skutek podjętych odruchów obronnych w postaci zasłaniania się rękami doznał on także ran kłutych ramienia lewego i prawego przedramienia. Pokrzywdzony osunął się na podłogę, przestał się ruszać, nie dawał oznak życia. Sytuacji przyglądał się J. K., który wspólnie z D. K. dokonał następnie przeszukania odzieży I. Y. i zabrał znaleziony w niej portfel, w którym znajdowała się karta płatnicza. Następnie oskarżeni ubrani w kurtki oraz buty opuścili pokój - nie mówiąc nic B. B. (2), który w nim pozostał. Mężczyzna opuścił pomieszczenie po około półtorej godzinie po zdarzeniu i poszedł do przebywających w hotelu obywateli U., informując ich co się stało i prosząc, aby udali się do pokoju nr (...). Jeden z zawołanych przez niego mężczyzn zadzwonił do swojego kierownika, który powiadomił służby medyczne. Przybyły na miejsce zdarzenia lekarz stwierdził zgon pokrzywdzonego. Z uwagi na podejrzenie przestępnego spowodowania śmierci, o zdarzeniu została powiadomiona Policja.

Oskarżeni po opuszczeniu pokoju w którym miało miejsce zdarzenie udali się do pobliskiego sklepu, celem zakupu tytoniu, papierosów i alkoholu – za co zapłacili kartą należącą do I. Y., a następnie pojechali do centrum W., gdzie także kupili alkohol i papierosy, a następnie wsiedli do pociągu którym dojechali do Ś.. W mieście przesiedli się do pociągu, którym dojechali na terytorium N. a następnie próbowali dostać się do D., celem spotkania z ojcem J. K., który tam mieszkał i pracował. Po spotkaniu i rozmowie z T. K. oskarżeni wrócili do Polski, gdzie oddali się w ręce Policji.

Ogłędziny zewnętrzne zwłok I. Y. rozpoczęte w dniu 29 grudnia 2016r. wykazały wylewy krwawe i otarcia naskórka wargi górnej prawej i lewej, wylewy krwawe i rozerwania błony śluzowej wargi górnej i dolnej, otarcia i zasinienia powłok głowy, dwie rany kłute nadbrzusza z uszkodzeniem na przebiegu ich kanałów powłok i tkanki podskórnej brzucha, więzadła sierpowatego wątroby, mięszu wątroby, lewej gałęzi żyły wrotnej i żyły głównej dolnej, obecność 2250 ml płynnej krwi i wiotkich skrzepów krwi w jamie otrzewnowej, ranę przekłucia w obrębie lewego ramienia z uszkodzeniem na jej przebiegu powłok tkanki podskórnej oraz wylewami krwawymi w okolicznych tkankach, ranę kłutą prawego przedramienia z uszkodzeniem na przebiegu jej kanału powłok, tkanki podskórnej oraz mięśni przedramienia oraz wylewami krwotocznymi w okolicznych tkankach, liczne zasinienia kończyn górnych oraz wylewy

krwawe w tkance podskórnej grzbietu z cechami przemiany barwnikowej, błądź narządów wewnętrznych, zmiany pozapalne nerek, zmiany mięszsowe wątroby o typie włóknienia, wiśniowe wybroczyny krwawe w mięszszie trzustki.

Bezpośrednią przyczyną śmierci I. Y. był ciężki wstrząs krwotoczny, do którego rozwinięcia się doszło w następstwie doznanych ran kłutych nadbrzusza z uszkodzeniem dużych naczyń żylnych, połączonych z krwotokiem. Stwierdzone sekcyjnie rany kłute zostały zadane - godzącym z siłą od średniej do dość znacznej - narzędziem ostro kończystym, zagłębiającym się w ciało na głębokość do około 16 cm, zgodnie z kierunkiem przebiegu kanałów ran. Charakter i lokalizacja ran lewego ramienia i prawego przedramienia mogą odpowiadać tzw. obrażeniom obronnym, czyli powstałym przy próbie osłaniania się przed ciosami nożem lub chwywania za jego ostrze. Skutki związane z krwawieniem z doznanych przez pokrzywdzonego ran kłutych ramienia lewego i przedramienia prawego pogłębiały skutki ran kłutych brzucha i przyspieszały zgon.

Badania przeprowadzone metodą chromatografii gazowej wykazały we krwi denata obecność alkoholu etylowego w stężeniu 2,7 promila, natomiast w moczu – 2,9 promila.

Oskarżony D. K. urodził się (...) w C., jest obywatelem polskim z wykształceniem podstawowym. Jest kawalerem, nie posiada nikogo na utrzymaniu. Z zawodu jest malarzem, przed aresztowaniem utrzymującego się z prac dorywczych, nie posiada majątku. Nie był leczony neurologicznie i odwykowo.

W oparciu o całość zebranego materiału oraz wyniki obserwacji sądowo-psychiatrycznej u oskarżonego D. K. nie stwierdzono choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego czy innych zaburzeń psychicznych. Rozpoznano natomiast uzależnienie mieszane oraz zaburzenia osobowości. W odniesieniu do zarzucanego mu czynu stan psychiczny oskarżonego nie znosił ani nie ograniczał zdolności rozpoznania znaczenia czynu ani zdolności pokierowania swoim postępowaniem. Również jego aktualny stan psychiczny pozwalał na udział w czynnościach procesowych oraz umożliwiał prowadzenie obrony w sposób samodzielny i rozsądny.

Oskarżony dokonał zarzucanego mu aktu oskarżenia czynu działając w warunkach powrotu do przestępstwa. Był osobą wielokrotnie karaną przez Sąd Rejonowy w Toruniu, ostatnio wyrokiem z dnia 24 maja 2011 roku w sprawie o sygn. akt VIIIK 390/11, na kary: 1 roku pozbawienia wolności oraz 20 stawek dziennych grzywny w kwocie 10 zł; karę 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 20 stawek dziennych grzywny w kwocie 10 zł; karę 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności oraz 30 stawek dziennych grzywny w kwocie 10 zł – za popełnienie przestępstwa podobnego do objętego skierowanym w sprawie aktem oskarżenia.

Oskarżony J. K. urodził się dnia (...)roku w C., jest obywatelem polskim z wykształceniem podstawowym. Jest kawalerem, ojcem trojga dzieci (w wieku 4 lat, 3 lat i 1,5 roku), posiada na utrzymaniu dwoje dzieci i konkubinę, jest zobowiązany do opłacania alimentów na trzecie dziecko. Oskarżony nie ma wyuczonego zawodu, przed aresztowaniem zatrudniony był w Hucie (...) w C., gdzie osiągał dochód miesięczny w kwocie (...) – (...) zł. Nie posiada majątku. Nie był leczony neurologicznie ani odwykowo.

W oparciu o całość zebranego materiału oraz wyniki obserwacji sądowo-psychiatrycznej u oskarżonego J. K. nie stwierdzono choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego czy innych zaburzeń psychicznych. Rozpoznano natomiast szkodliwe używanie alkoholu, a w czasie czynu upicie zwykłe. W odniesieniu do zarzucanego mu czynu stan psychiczny oskarżonego nie znosił ani nie ograniczał zdolności rozpoznania znaczenia czynu ani zdolności pokierowania swoim postępowaniem. Również jego aktualny stan psychiczny pozwalał na udział w czynnościach procesowych oraz umożliwiał prowadzenie obrony w sposób samodzielny i rozsądny.

Oskarżony jest osobą karaną wyrokiem Sądu Rejonowego w Częstochowie z dnia 16 sierpnia 2017 roku, w sprawie o sygn. akt IV K 262/17 na karę 5 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym jej zawieszeniem na okres próby lat dwóch.

W toku postępowania jurysdykcyjnego oskarżony D. K. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, skorzystał z uprawnienia do odmowy składania wyjaśnień. J. K. również nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, ale złożył wyjaśnienia w których wskazał, że nie widział zdarzenia bowiem z uwagi na spożytą ilość alkoholu zasnął, a o tym co zaszło dowiedział się później od oskarżonego K., który po wszystkim go obudził.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie:

jedynie częściowo wyjaśnień oskarżonych :

D. K. (T. III, k. 435 - 441, T. VI, k. 1146 – 1148, T. VIII, k. 1420-1420v);

J. K. (T. III, k. 444-450, T. VIII, k. 1420v - 1423);

zeznań świadków:

B. B. (2) (T. I, k. 183-184, k. 199 - 205, T. X, k. 1872 – 1875, T. XI, k. 2002v - 2005);

T. S. (T. I, k. 52-54, T. VIII, k. 1423v);

D. S. (T. I, k. 55-57; T. VIII, k. 1424-1424v);

V. D. (T. I, k. 106-109; T. I, k. 123-126, T. VIII, k. 1432 – 1436v);

K. S. (2) (T. I, k. 130-132, T. IX, k.1635 - 1639);

P. W. (T. I, k. 141-142, T. XII, k. 2381 - 2385);

M. R. (T. III, k. 461- 463, T. VIII, k. 1436v - 1437);

T. K. (T. IV, k. 752 – 763, T. XI, k. 2030v – 2033v);

ponadto ujawnionych podczas rozprawy w dniu 23 września 2019 roku (T. XII, k. 2409)

zeznań świadków:

A. P. (T. I, k. 103-104);

P. P. (T. I , k. 98-101; T. I, k. 128-129);

K. I. (T. III, k. 492-493);

A. K. (2) (T. III, k.490);

J. P. (T. III, k. 529-530);

oraz na podstawie dokumentów w postaci:

karty medycznych czynności ratunkowych (T. I, k. 49); protokołu oględzin miejsca z dokumentacją pogładową (T. I, k. 16-24); materiału pogładowego do oględzin miejsca ujawnienia zwłok (T. I, k. 61-96); protokołu oględzin miejsca ujawnienia noża (T. I, k. 117-119), protokołów pobrania materiału porównawczego (T. I, k. 32; T. II, k. 253-254, 263; T. V, k. 914, 918); protokołów przeszukania (T. I, k. 33-34, 35-36, 37-38, 39-40, 41-42, 97-98, 106-108, 128-130, 185-187; T. II, k. 231-251); protokołów zatrzymania rzeczy (T. I, k. 50-51, 91-93, 124-126, 164-166, 167-169; T. III, k. 401-403, 420-422, 481-483, 484-486; T. V, k. 851-853, 856-859, 863-865); protokołów oględzin rzeczy (T. I, k. 149-152; T. II, k. 229-230; T. III, k. 410-414, 598-599; T. IV, k. 602-603,

605-606, 608-609, 611-612, 614-615, 617-618, 667-668; T. V, k. 898-900, 911-912; T. VI, k. 1265-1267, 1274-1275); protokołów zatrzymania osoby (T. I, k. 176-177; T. II, k. 224); umów sprzedaży (T. I, k. 188, 192); protokołu oględzin zapisu z kamer monitoringu (T. I, k. 158-160, T. III, k. 464-473, k. 481-486, T. V, k. 834-837); protokołów przeszukania osoby (T. II, k. 215-219, 226-227, 255-259); protokołu oględzin miejsca (T. II, k. 261-262); protokołu oględzin i otwarcia zwłok (T. II, k. 226); kart karnych (T. VI, k. 1086, 1088-1089); danych o odbywaniu kar (T. VI, k. 1091-1095) protokołów eksperymentu procesowego (T. II, k. 297-298, 299-300); materiałów fotograficznych (T. III, k. 423-427, 474-479; T. V, k. 846); kwestionariusza wywiadu środowiskowego (T. III, k. 501-502); notatki kuratora sądowego w przedmiocie zlecenia przeprowadzenia wywiadu środowiskowego (T. III, 505); odpisów wyroków (T. III, k. 514, 516, 517, 521-522, 524-525, 527-532, 533, 537-539, 540, 544-546, 547-548); obliczeń kar (T. III, k. 520, 536, 543); odpisu wyroku wraz z obliczeniem kary (T. III, k. 576-577); sprawozdania z przeprowadzonych czynności z zakresu badań zapisów wizualnych (T. IV, k. 622-623); protokołów odtworzenia utrwalonych zapisów (T. IV, k. 669-677, 678-686); opinii sądowo – psychiatrycznych (T. IV, k. 695-697, 698-702; T. VI, k. 1152-1158); opinii z zakresu informatyki (T. IV, k. 704-706); protokołów okazania (T. IV, k. 713-714, 715-716; T. V, k. 915-916); protokołu sądowo – lekarskich oględzin zwłok (T. IV, k. 743-753); opinii chemiczno – toksykologicznej (T. IV, k. 755-757); opinii wydanej na podstawie przeprowadzonych badań antroskopijnych (T. V, k. 870-876); opinii sądowo – lekarskiej (T. V, k. 882); opinii wydanej na podstawie przeprowadzonych badań z genetyki sądowej (T. V, k. 930-936); opinii wydanej na podstawie ekspertyzy kryminalistycznej z zakresu badań daktyloskopijnych (T. VI, k. 1158-1169); opinii wydanej na podstawie ekspertyzy kryminalistycznej z zakresu badań genetycznych (T. VI, k. 1132-1143); opinii sądowo – psychologiczno – psychiatrycznej (T. VI, k. 1019-1040, k. 1049-1069); wykazu dowodów rzeczowych i śladów kryminalistycznych (T. VII, k. 1178); opinii biegłej psycholog (T. XII, k. 2388v – 2391);

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Oskarżeni stanęli pod zarzutem popełnienia czynu z art. 148 § 2 pkt 2 kk w zbiegu z art. 280 § 2 kk w związku z art. 11 § 2 kk, przy czym D. K. - w warunkach recydywy (art. 64 § 1 kk).

Mając na uwadze krąg osób, które znajdowały się w miejscu gdzie doszło do zdarzenia, ustalając stan faktyczny Sąd mógł opierać się na wyjaśnieniach oskarżonych - osób żywotnie zainteresowanych korzystnym dla siebie rozstrzygnięciem, tj. uniewinnieniem bądź możliwie najłagodniejszym wyrokiem, mających ustawowo zagwarantowane prawo do obrony, oraz świadka B. B. (2), który w krytycznym momencie znajdował się wraz z oskarżonymi i pokrzywdzonym w pokoju nr (...) hotelu przy ul. (...) w W.. To właśnie wyjaśnienia świadka złożone w toku postępowania stanowiły główny dowód pozwalający na odtworzenie przebiegu zdarzeń z dnia 26 grudnia 2016 roku, o czym szczegółowiej w dalszej części uzasadnienia. Co nie umknęło uwadze Sądowi orzekającemu, zeznania świadka co do okoliczności zdarzenia różnią się – w zależności od okresu, w którym były relacjonowane, dlatego należało je w niniejszym uzasadnieniu przedstawić dość szczegółowo.

Rozpytany na miejscu zdarzenia w dniu 26 grudnia 2016 roku przez przybyłych do hotelu przy ul. (...) funkcjonariuszy B. B. (2) oświadczył, że kilka godzin wcześniej w pokoju nr (...) spożywał alkohol z D. K., J. K. oraz I. Y.. Z uwagi na ilość spożytego alkoholu zasnął, a po przebudzeniu w pokoju zobaczył tylko półleżącego denata, nie było w nim oskarżonych. Nie wie co się wydarzyło, niczego nie widział i nie słyszał. Dodał, że wcześniej oskarżeni rozmawiali między sobą, mówiąc że „coś zrobią” I.. Po przybyciu na miejsce funkcjonariuszy Policji został zatrzymany i poddany badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu z wynikiem: I badanie – 0,99 mg/l, II badanie – 0,97 mg/l.

Kolejno B. B. (2) został przesłuchany w toku postępowania przygotowawczego w dniu 28 grudnia 2016 roku. Zeznał, że podczas pobytu w C., w trakcie spotkania z oskarżonymi zadzwonił do niego znany mu wcześniej P. W., który zaproponował świadkowi pracę w W., na budowie przy ul. (...). Mężczyźni spotkali się celem omówienia szczegółów dotyczących wyjazdu na początku grudnia 2016 roku, trzy dni później przyjechali do W. i zostali zakwaterowani w hotelu robotniczym przy ul. (...), w pokoju nr (...). Czas wolny spędzali na przygotowywaniu posiłków, często także na spożywaniu alkoholu, głównie w weekendy, ale zdarzało się to także w tygodniu. Kiedy kończyły się pieniądze, D. K. i J. K. próbowali je pożyczać od innych mieszkańców hotelu, jak ktoś nie chciał im ich pożyczyć to próbowali wymusić

to siłą – uporczywym namawianiem, popychaniem, szarpaniem. B. B. (2) sam stał się ofiarą oskarżonych, ponieważ nie chciał oddać telefonu J. K., za co został uderzony pięścią w twarz.

Z jego relacji wynika, że w okresie Świąt Bożego Narodzenia wraz z oskarżonymi został w hotelu, do domu rodzinnego pojechał natomiast P. W.. Towarzyszył im obywatel U., I. Y., który czasami spożywał z nimi alkohol.

Podczas jednej z rozmów, jaka wywiązała się pomiędzy B. B. (2) a D. K. i J. K. dnia 24 grudnia 2016 roku, ten ostatni zasugerował aby zabrać I. Y. kartę do bankomatu i dokonać wypłaty pieniędzy, za które mogliby pojechać do D., gdzie mieszkał i pracował ojciec J. K.. Propozycja została skierowana do D. K. który początkowo ocenił, że pomysł jest bez sensu, jednakże mężczyźni ustalali jeszcze, czy w razie stawiania oporu przez obywatela U. nie dokonać zaboru siłą. Rozmowę zakończył B. B. (2), stwierdzając, że „z takimi pomysłami to chyba ogłupieli”.

W niedzielę, 25 grudnia 2016 roku mężczyźni spotkali się z I. Y., z którym to udali się do sklepu całodobowego przy ul. (...), gdzie spożywali piwo. Następnego dnia D. K. oraz J. K. namówili I. Y. aby kupił butelkę wódki - co ten uczynił – którą następnie spożywali po jego powrocie z pracy, około godziny 13:00 – 14:00. Kiedy skończył się alkohol, podczas chwilowej nieobecności I. Y. w pokoju nr (...) – spowodowanej jego wyjściem do toalety – J. K. powiedział, że zna kod pin do karty I. i chce mu ją ukraść. W tym celu mężczyzna wraz z D. K. dokonał przeszukania kurtki pozostawionej przez współbiedniaka, ale nie znaleźli w niej karty. Kiedy do pokoju wrócił I. D. i J. zażądali od niego, aby udał się do sklepu i kupił więcej alkoholu, jednakże ten odmówił. I. zajął miejsce na łóżku obok D. K., naprzeciw którego siedział świadek. Po jego lewej stronie siedział J. K., który słysząc, że Y. nie chce kupić więcej alkoholu wstał i uderzył go pięścią w twarz. Pomędzy mężczyznami wywiązała się szamotanina, J. K. szarpał I. za ciuchy i krzyczał aby ten oddał mu kartę, ale ten po raz kolejny odmówił. Wtedy do sprzeczki dołączył aktywnie D. K., który pociągnął pokrzywdzonego w taki sposób, że ten upadł opierając się plecami o stojące bokiem łóżko. Następnie D. K. wyjął nóż i zadał mężczyźnie kilka ciosów, pomiędzy brzuchem a klatką piersiową. Podczas zadawania ciosów pokrzywdzony jeszcze się ruszał. Zająsciu przyglądał się stojący obok J. K., który chwilę później przeszukał wraz ze współoskarżonym odzież I. Y., a znajdując kartę do bankomatu mężczyźni zabrali ją, ubrali się i bez słowa opuścili pokój. W czasie kiedy oskarżeni dokonywali przeszukania odzieży pokrzywdzonego, B. B. (2) wyszedł na balkon, ponieważ nie chciał dłużej przyglądać się zaistniałej sytuacji. Pomieszczenie opuścił dopiero po około półtorej godzinie po zdarzeniu, kiedy to udał się do pozostałych przebywających w hotelu obywateli U., aby poinformować ich co się stało. Mężczyźni zadzwonili po policję i służby medyczne, przybyły na miejsce zdarzenia lekarz stwierdził zgon I. Y..

Świadek wskazał, że w jego ocenie pokrzywdzony nie był osobą konfliktową. Przywołał jedną bójkę, która miała miejsce we wspólnej kuchni, ale jak wskazał, I. „potem się pogodził i takich sytuacji już nie miał” (k. 202).

Kolejno, przesłuchany w trakcie rozprawy w dniu 03 stycznia 2019 roku w obecności biegłej psycholog świadek zeznał, że krytycznego dnia spożywał alkohol w postaci wódki wraz z oskarżonymi oraz I. Y., alkohol spożywali od godzin porannych. Nie pamięta, czy w trakcie spotkania I. Y. opuszczał pokój. Nie spożywał alkoholu dzień wcześniej, możliwe że dwa dni wcześniej, 26 grudnia 2016 roku wypił pół litra wódki.

W trakcie spotkania D. K. i J. K. planowali zabrać portfel pokrzywdzonego – znali bowiem kod pin do jego karty płatniczej i chcieli dokonać wypłaty pieniędzy. Kiedy I. Y. zorientował się w zamiarach oskarżonych odmówił oddania portfela, na skutek czego pomiędzy mężczyznami doszło do szamotaniny. Świadek próbował ich rozdzielić, za co został uderzony pięścią w twarz przez J. K.. Wtedy D. K. wyjął nóż i zadał pokrzywdzonemu jeden cios w brzuch, po czym mężczyźni przeszukali jego odzież, oskarżony K. zabrał z niej portfel i uciekli z pokoju, a świadek kilka minut później zadzwonił po policję. Wskazał, że wyszedł w tym celu na korytarz, gdzie stało kilka innych osób. Nie potrafił wyjaśnić rozbieżności pomiędzy złożonymi zeznaniami, a tymi złożonymi w toku postępowania przygotowawczego. Wskazał natomiast, że rozpytany bezpośrednio po zdarzeniu w dniu 26 grudnia 2016 roku wprowadził policjantów w błąd, mówiąc że w chwili zajścia spał i nie wie co się wydarzyło – z obawy przed mogącą mu grozić ewentualną odpowiedzialnością karną za zaistniałe zdarzenie.

Z przedstawioną przez świadka wersją wydarzeń tylko w niewielkim stopniu korespondują wyjaśnienia złożone przez D. K., przesłuchanego w charakterze podejrzanego w dniu 29 marca 2017 roku. Podejrzanym przyznał się do

popelnienia zarzucanego mu czynu (k. 436), ale w złożonych wyjaśnieniach zaprzeczył swojej odpowiedzialności za śmierć pokrzywdzonego, nadto w jego ocenie zdarzenie nie miało podłoża o charakterze rabunkowym. D. K. wskazał, że do pracy w W. przyjechał z C. razem z J. K., B. B. (2) oraz P. W., z którymi mieszkał w jednym pokoju (numer (...)) w hotelu robotniczym przy ul. (...) w W.. I. Y. poznał w trakcie przygotowywania posiłków we wspólnej kuchni, czasami przychodził on do pokoju nr (...) posiedzieć, porozmawiać i napić się alkoholu.

Odnosząc się do krytycznego dnia wskazał, że w okresie świąt Bożego Narodzenia wraz z J. K. i B. B. (2) pozostali w hotelu, do domu pojechał jedynie P. W.. 25 grudnia 2016 roku przebywając w kuchni wraz z B. B. (2) słyszał, że I. Y. klóci się z kolegą z którym współdzielił pokój, byli bardzo pijani. Pokrzywdzonego określił jako chamskiego, mało towarzyskiego, nielubianego wśród pozostałych mieszkańców hotelu.

W dniu 26 grudnia 2016 roku wraz ze współoskarżonym oraz B. B. (2) spożywali alkohol w postaci piwa od godzin porannych, około 14:00 – 15:00 dołączył do nich I. Y., który wrócił z pracy. Wszyscy wspólnie udali się do pobliskiego sklepu celem zakupu większej ilości alkoholu – ostatecznie kupili wódkę, za którą zapłacił pokrzywdzony – kartą, którą następnie schował luzem do kieszeni spodni. Jak wskazał, on wraz z J. K. nie mieli już własnych pieniędzy, wynagrodzenie mieli otrzymać 27 grudnia 2016 roku. Po powrocie do pokoju B. B. (2) położył się spać, a sam wraz z J. K. i I. Y. nadal rozmawiali i spożywali alkohol. Do sklepu wychodzili jeszcze raz, także w celu zakupu alkoholu. Ponownie płacił za niego pokrzywdzony, który schował kartę do kieszeni spodni. Do pokoju wrócili we trojkę, przy czym po chwili J. K. także położył się spać, a D. K. z I. Y. nadal pili zakupioną wcześniej wódkę. Rozpoczęła się między nimi rozmowa dotycząca W., zaczęli się na ten temat sprzeczać. Pokrzywdzony nawiązał do kwestii rodzinnych oskarżonego, co rozeźliło go do tego stopnia że w wulgarnych słowach kazał mu opuścić pokój. I. Y. nie chciał wyjść, w pewnym momencie chwycił za nóż, który leżał na szafce w pokoju, pomiędzy mężczyznami wywiązała się szamotanina. Pokrzywdzony krzychał po (...) że „ubije” i zrobił ręką obszerny ruch. D. K. chwycił pokrzywdzonego za rękę, w obawie przed tym że ten zada mu cios. Nóż niefortunnie skierowany był w stronę I. Y. – czego ten nie zauważył – i poruszając się w stronę oskarżonego kilkukrotnie nadział się na jego ostrze. Chwilę później D. K. odebrał pokrzywdzonemu nóż, a on sam przekazał mu kartę płatniczą mówiąc aby poszedł do sklepu, bo opadł z sił i źle się czuje. Nie chciał pomocy medycznej. Oskarżony nie widział krwi na ciele I., jedynie na zabranym od niego nożu. W trakcie szamotaniny B. B. (2) i J. K. nadal spali. Kiedy pokrzywdzony osunął się z łóżka na podłogę D. K. próbował nawiązać z nim kontakt, ten jednak nie odpowiadał i nie dawał oznak życia. Widząc to oskarżony zaczął budzić B. B. (2) – bezskutecznie, podjął więc decyzję że obudzi J. K., po czym opowiedział mu co zaszło między nim a I. Y.. Wskazał, że ten ostatni prawdopodobnie już nie żyje. Nie wezwał karetki pogotowia, ponieważ nie miał telefonu. J. K. przestraszył się, zasugerował żeby uciec – w obawie przed pozostałymi obywatelami U. mieszkającymi w hotelu, którzy mieliby zareagować agresją i zrobić im krzywdę. Mężczyźni ubrali się i próbowali jeszcze dobudzić B. B. (2), ten nie reagował, wobec czego sami opuścili pokój i udali się w kierunku centrum W., zapominając o przekazanej karcie. D. K. przypomniał sobie o niej dopiero później, kiedy będąc przy Dworcu (...) udali się do sklepu po papierosy, alkohol i coś do jedzenia. J. K. początkowo chciał nawiązać kontakt ze swoją matką i wrócić do C., próby telefoniczne były jednak bezskuteczne, wobec czego podjął decyzję że uda się do D., gdzie mieszka i pracuje jego ojciec. D. K. - nie mając w Polsce osoby do której mógłby się udać – także podjął decyzję o wyjeździe do D..

Mężczyźni 26 lutego 2017 roku spotkali się z ojcem J. K., który przyjął ich do swojego domu, zapewnił leki, wyżywienie i nową odzież. Za jego namową nawiązali kontakt z funkcjonariuszem policji w Polsce i wrócili do kraju, gdzie 10 marca 2017 roku zostali zatrzymani.

Przesłuchany na rozprawie w dniu 05 czerwca 2018 roku D. K. nie przyznał się do winy, skorzystał z przysługującego mu prawa do odmowy składania wyjaśnień (k. 1420). Na rozprawie w dniu 23 września 2019 roku oskarżony, w odpowiedzi na pytania obrońcy wyjaśnił natomiast, że o śmierci I. Y. dowiedział się będąc już w D., kiedy to J. K. nawiązał kontakt telefoniczny ze swoim ojcem i usłyszał, że są poszukiwani listem gończym (k. 2409v). Oskarżony wyraził także żal i skruchę, wskazał że gdyby miał taką możliwość to przeprosiłby rodzinę pokrzywdzonego. Dodatkowo podtrzymał swoje wyjaśnienia złożone w toku postępowania przygotowawczego.

Przesłuchany w charakterze podejrzanego J. K. nie przyznał się do zarzucanego mu czynu (k. 445) oraz wyjaśnił, że do pracy w W. przyjechał z C. razem z D. K., B. B. (2) oraz P. W., z którymi mieszkał w jednym pokoju (nr (...)) w hotelu robotniczym przy

ul. (...) w W.. I. Y. poznał w trakcie przygotowywania posiłków we wspólnej kuchni, czasami przychodził on do pokoju nr (...) posiedzieć, porozmawiać i napić się alkoholu.

Odnosząc się do krytycznego okresu wskazał, że w okresie świąt Bożego Narodzenia wraz z D. K. i B. B. (2) pozostali w hotelu, do domu pojechał jedynie P. W.. Mężczyźni 25 grudnia 2016 roku wypili dużą ilość alkoholu, sam czuł się na tyle źle że zasnął, a z opowieści D. K. i B. (...) wie, że I. Y. uczestniczył w awanturze która wywiązała się pomiędzy zamieszkującymi hotel obywatelami U., we wspólnej kuchni – gdzie został uderzony w twarz. Następnego dnia (26 grudnia 2016 roku) wszyscy ponownie spotkali się w pokoju nr (...) aby spożywać alkohol, przy czym sam już nie pił tyle co pozostali, ponieważ nie był w formie, był na tzw. kacu. Panowała spokojna atmosfera, wszyscy rozmawiali. W pewnym momencie B. B. (2) położył się i zasnął, J. K. także położył się do łóżka. Przed zaśnięciem słyszał jeszcze, jak D. K. i I. Y. rozmawiali na temat W. i sytuacji (...). Kolejno przypomina sobie, że drugi z oskarżonych zaczął go szturchać aby go obudzić. Kiedy się przebudził zauważył po swojej lewej stronie stojącego z nożem w ręce D. K., który powiedział, że zabił I. Y.. Pytany przez niego dodał, że nie dzwonił po lekarza, ponieważ pokrzywdzony powiedział że nie ma takiej potrzeby, nadto oddał mu swoją kartę płatniczą i wskazał, aby poszedł do sklepu po więcej alkoholu. J. K. uznał że to żart, ale kiedy zobaczył półleżącego na podłodze denata zaczął krzyczeć i w obawie o odwet ze strony mieszkających w hotelu obywateli U. zaproponował aby stamtąd uciec. Nie wie co stało się z nożem, nie wiedział gdzie został wyrzucony. D. K. próbował jeszcze obudzić B. B. (2), ten jednak w dalszym ciągu spał, wobec czego mężczyźni sami opuścili hotel i skierowali się w stronę centrum W.. Tam dokonali zakupu jedzenia, a następnie podjęli decyzję o wyjeździe do D. gdzie mieszkał i pracował ojciec oskarżonego. W tym celu wsiedli do pociągu jadącego w kierunku Ś., następnie także pociągiem wjechali na terytorium N. i na piechotę udali się do D.. Nie potrafił wyjaśnić, dlaczego przed opuszczeniem hotelu nie zadzwonił po służby medyczne lub policję. Wskazał, że w dniu zdarzenia wypił dwie wódki, jedno lub dwa piwa, a także dwa dodatkowe kieliszki wódki.

Mężczyźni 26 lutego 2017 roku spotkali się z ojcem J. K., który przyjął ich do swojego domu, zapewnił leki, wyżywienie i nową odzież. Za jego namową nawiązali kontakt z funkcjonariuszem policji w Polsce, wrócili do kraju gdzie 10 marca 2017 roku zostali zatrzymani.

Przesłuchany na rozprawie w dniu 05 czerwca 2018 roku J. K. nie przyznał się do winy i złożył wyjaśnienia, co do zasady potwierdzające te złożone w toku postępowania przygotowawczego. Nie widział przebiegu zdarzenia z dnia 26 grudnia 2016 roku ponieważ zasnął z uwagi na ilość spożytego alkoholu, o wszystkim dowiedział się z relacji współoskarżonego, który go obudził i stwierdził że zabił I. Y.. Mężczyźni próbowali obudzić B. B. (2), ten jednak nie reagował – wobec czego opuścili pokój i udali się w stronę centrum miasta, skąd pociągiem pojechali do Ś. i dalej w kierunku D., gdzie mieszkał i pracował T. K.. Za jego namową nawiązali kontakt z funkcjonariuszem policji w Polsce, wrócili do kraju gdzie 10 marca 2017 roku zostali zatrzymani.

Nadto przed Sądem przesłuchany został także mieszkający w hotelu przy ul. (...) w grudniu 2016 roku mężczyzna, który został zaalarmowany przez B. B. (2). I tak przesłuchany w charakterze świadka V. D. (k. 1432v) zeznał, że w dniu 26 grudnia 2016 roku przebywał w swoim pokoju, znajdującym się na piętrze poniżej pokoju numer (...). Wie, że w tym dniu oskarżeni wraz z pokrzywdzonym i „młodym Polakiem” spożywali alkohol. Słyszał, jak D. K. i J. K. rozmawiali między sobą i nie mogli doczekać się powrotu I. Y., liczyli bowiem że ten kupi alkohol – im bowiem skończyły się pieniądze. Nie pamięta o której godzinie, ale słyszał krzyk dochodzący z piętra – nie zareagował, ponieważ oskarżeni po alkoholu często się bili, dochodziło między nimi do sprzeczek. Sytuacja powtórzyła się kilka godzin później, ale krzyk dochodził z piętra, na którym mieszkał świadek. Po korytarzu biegał chłopak mieszkający w pokoju z oskarżonymi, krzycząc „idźcie i zobaczcie co się stało”. Jak wskazuje świadek chłopak był pijany, rozhisteryzowany, miał siniak pod okiem. Obydwaj poszli do pokoju numer (...), gdzie V. D. zobaczył półleżącego, sinego na twarzy I. Y.. Pokrzywdzony nie oddychał, nie dawał oznak życia. Nie znając numeru telefonu do właściwych organów postanowił zatelefonować do kobiety prowadzącej hotel - ta poleciła mu, aby zadzwonił

do swojego kierownika, który następnie powiadomił służby medyczne. Przybyły na miejsce lekarz stwierdził zgon pokrzywdzonego, o sytuacji poinformowano policję. Przebieg zdarzenia zna z relacji B. B. (2).

Świadek zeznał ponadto, że miał konflikt ze zmarłym – kłótnię wszczął pijany I. Y.. Do zajścia miało dojść na kilka dni przed zdarzeniem objętym aktem oskarżenia, we wspólnej kuchni, gdzie pokrzywdzony używał w stosunku do V. D. i jego konkubiny słów obraźliwych, pomiędzy mężczyznami wywiązała się bójka. Następnego dnia I. Y. przeprosił świadka, rozstali się w przyjaznej atmosferze. Pomimo tej scysji nie określiliby pokrzywdzonego jako osoby konfliktowej. Odnosząc się do relacji łączącej oskarżonych ze zmarłym świadek wskazał, że często spotykali się aby spożywać wspólnie alkohol, do tego oskarżeni mieli często stosować wobec niego siłę fizyczną – świadek wprost stwierdził, że „pokrzywdzony spożywał z oskarżonymi alkohol i oni go tłukli. On (I. Y.) cały czas krzyczał i chodził posiniaczony”. Jego zeznania miały charakter stanowczy i konsekwentny, były też logiczne i pozostawały w zgodzie z wyjaśnieniami B. B. (2), które ten złożył w postępowaniu przygotowawczym.

Przesłuchana w charakterze świadka M. R. – kasjerka pracująca w sklepie (...) przy ul. (...) – wskazała, że w dniu 26 grudnia 2016 roku widziała oskarżonych kilkukrotnie. Trzy razy przyszli z mężczyzną w szarej bluzie, świadek nie potrafiła wskazać w jakich godzinach, każdorazowo płacili gotówką. Za czwartym razem oskarżeni ponownie przyszli z mężczyzną w szarej bluzie, towarzyszył im mężczyzna w brązowej kurtce, z lekko napuchniętą twarzą, świadek określiła go jako sympatycznego i spokojnego. Jak wskazała kupował on dla siebie cztery piwa i płacił kartą, używając kodu pin. Było to około godziny 14:53. Pozostali trzej mężczyźni zapłacili za zakupy gotówką. Ponownie oskarżeni wraz z mężczyzną w brązowej kurtce przyszli do sklepu około godziny 15:05, mężczyzna kupił piwo, a oskarżeni namówili go jeszcze na zakup wódki. Za dokonane zakupy tak jak poprzednio, zapłacili kartą używając kodu pin. Będąc w sklepie po raz szósty mężczyźni zakupili alkohol (prawdopodobnie wódkę) za którą mężczyzna w brązowej kurtce zapłacił kartą, używając kodu pin. Po raz ostatni świadek widziała oskarżonych około godziny 17:40. Mężczyźni zachowywali się głośno, byli pijani, spięci, chcieli jak najszybciej zrobić zakupy, spieszyli się. Dokonali zakupu tytoniu, butelki wódki oraz papierosów, za co trzykrotnie płacili kartą – zbliżeniowo. Płatności prawdopodobnie dokonywał J. K.. Świadek nie zwróciła uwagi na numer karty i wypisane na niej nazwisko (k. 461v).

Jak ustalono, kartą wydaną na nazwisko I. Y. oskarżeni 26 grudnia 2016 roku dokonywali jeszcze płatności w restauracji (...) przy Al. (...) (około godziny 18:00), następnie w sklepach na terenie Dworca (...) (R. o godzinie 19:11, (...) około godziny 21:29, C. C. około godziny 21:36) oraz w sklepie (...) przy Al. (...) – około godziny 22:04 (k. 509). Z zestawienia operacji za okres 25 grudnia 2016 - 13 stycznia 2017 wynika ponadto, że kartą płatniczą do rachunku którego właścicielem był I. Y. dokonywano płatności w sklepie (...) oraz (...) w Ś. (27 grudnia 2016 roku), a także w sklepie (...) w G. (27 grudnia 2016 roku) (k. 272v – 273).

Przesłuchany w charakterze świadka P. W. zeznał, że w dacie zdarzenia przebywał w rodzinnym domu w C., gdzie pojechał w związku ze Świętami Bożego Narodzenia. 28 grudnia 2016 roku około godziny 07:00 rano otrzymał telefon z Policji, z informacją aby stawił się we właściwej jednostce w W. celem przesłuchania. Wskazał, że oskarżonych poznał podczas spotkania w C., zaproponował bowiem B. B. (2) wyjazd do pracy na budowę w W., ten zgodził się i zaproponował, aby pojechali z nimi jeszcze jego znajomi - D. K. i J. K.. Wszyscy zajmowali jeden pokój (numer (...)), a w pracy świadek był kierownikiem pozostałych mężczyzn. O tym co wydarzyło się 26 grudnia 2016 roku wie z opowieści B. B. (2).

Przesłuchany jako świadek T. K. zeznał, że w okresie objętym aktem oskarżenia mieszkał i pracował w D., o zdarzeniu dowiedział się od dziewczyny oskarżonego, która telefonicznie poinformowała go, że J. K. jest poszukiwany za zabójstwo. Za jej pośrednictwem świadek nawiązał kontakt z funkcjonariuszem Policji w W., który poinformował że za oskarżonymi zostały wydane listy gończe i zapytał go, czy nie wie gdzie przebywają. Policjant wskazał, że podejrzewają, że mężczyźni udają do D. albo prawdopodobnie tam będą, ponieważ widziano ich w okolicach nieczynnych już promów w Ś.. W lutym 2017 roku, kiedy to świadek przebywał we W. odebrał połączenie od (...) numeru, dzwoniącym okazał się oskarżony K. który wskazał ojcu, że wraz z oskarżonym K. przebywają w O. i czekają na spotkanie z nim. Świadek za pośrednictwem kobiety, która użyczyła oskarżonym telefonu przesłał im drobną sumę pieniędzy, następnie wrócił do D. i zabrał mężczyzn do swojego mieszkania, zapewnił wyżywienie, odzież i pomoc medyczną. T. K. pytał oskarżonych,

czy wiedzą że są poszukiwani za zabójstwo, ale ci zaprzeczyli, byli zdziwieni faktem że pokrzywdzony nie żyje, podjęli jednak decyzję że oddadzą się w ręce Policji. W tym celu nawiązali kontakt z funkcjonariuszem, z którym uprzednio rozmawiał świadek, a ten uzgodnił miejsce do którego ich odwiezie, zatrzymanie miało bowiem nastąpić w Polsce. Przebieg zdarzenia z dnia 26 grudnia 2016 roku świadek zna z relacji oskarżonych. Postępowanie syna ocenia bardzo negatywnie, uważa że oddanie się w ręce Policji przez oskarżonych było jedynym możliwym rozwiązaniem.

W sprawie został powołany biegły z zakresu medycyny sądowej, na okoliczność ustalenia mechanizmu powstania obrażeń ujawnionych u I. Y.. Biegły wskazał, że bezpośrednią przyczyną zgonu był ciężki wstrząs krwotoczny, do którego rozwinięcia się doszło w następstwie doznanych ran kłutych nadbrzusza z uszkodzeniem dużych naczyń żylnych, połączonych z krwotokiem. W konkretnym przypadku skutki związane z krwawieniem z doznanych ran kłutych ramienia lewego i przedramienia prawego pogłębiały skutki ran kłutych brzucha i przyspieszały zgon. Stwierdzone sekcyjnie rany kłute zostały zadane, godzącym z siłą od średniej do dość znacznej narzędziem ostrokończystym, zagłębiającym się w ciało na głębokość do około 16 cm, zgodnie z kierunkiem przebiegu kanałów ran. Warunki tego narzędzia spełnia zabezpieczony w sprawie nóż. Biegły zaznaczył, że w tym przypadku charakter i lokalizacja ran lewego ramienia i prawego przedramienia mogą odpowiadać tzw. obrażeniom obronnym, tj. takim, jakie powstają przy próbie osłaniania się przed ciosami nożem (k. 226, 386-395). Przesłuchany na rozprawie w dniu 07 czerwca 2018 roku (k. 1430v – 1431v) – opiniował, że po dokonaniu oględzin ciała pokrzywdzonego nie stwierdził ran, które wskazywałyby na to, że pokrzywdzony próbował chwycić nóż. Obrażenia w obrębie głowy, błon śluzowych denata nie noszą ewidentnych cech przemiany barwnikowej, ani cech gojenia i mogły powstać bądź to w dniu zdarzenia tj. 26 grudnia 2016 roku, bądź też w niedługim czasie przed zdarzeniem powodującym zgon, rzędu godzin.

W sprawie dopuszczono i przeprowadzono także dowód z opinii z zakresu badań DNA, na okoliczność ustalenia, czy na zabezpieczonym nożu znajdują się ślady mogące świadczyć o użyciu narzędzia przez B. B. (2). Z informacji z przeprowadzonych badań genetycznych Laboratorium Kryminalistycznego Komendy Stołecznej Policji wynika, że z próbki pobranej z rękojeści noża wyizolowano mieszaninę DNA pochodzącego od co najmniej trzech osób. Po przeanalizowaniu uzyskanych wyników należy wykluczyć we wskazanej mieszaninie obecność DNA pochodzącego od B. B. (2) (k. 190).

Wobec faktu, że w dacie zdarzenia świadek B. B. (2) był osobą uzależnioną, nadto mając na uwadze różnice w przedstawionej przez niego relacji podczas rozpytania przez policjantów dnia 26 grudnia 2016 roku oraz w trakcie przesłuchania w dniu 28 grudnia 2016 roku, Sąd postanowił przesłuchać świadka w obecności biegłej psycholog – na okoliczność ustalenia czy uzależnienie B. B. (2) oraz stan upojenia alkoholowego, w którym znajdował się on w chwili zdarzenia mogło mieć wpływ na postrzeganie przez niego faktów i późniejsze odtwarzanie spostrzeżeń. W sprawie uzyskano pisemną opinię biegłej psycholog L. C. (T. XII, k. 2266 – 2284) która brała udział w przesłuchaniu B. B. (2) przed Sądem, oraz uczestniczyła w jego badaniu. Biegła wskazała, że u świadka mogło dojść do zniekształceń w odtwarzaniu zdarzeń z uwagi na aktualny przebieg procesów poznawczych, jak i na wcześniej doznany przez niego uraz i skutki uzależnienia od środków psychoaktywnych. Stan zdrowia psychicznego, rozwoju umysłowego oraz inne właściwości i warunki osobiste świadka (w dacie badania) pozwalają uznać, że nie miał on w pełni zachowanej zdolności odtwarzania przez niego postrzeżeń dotyczących zdarzenia z dnia 26 grudnia 2016 roku. Biegła została także uzupełniająco przesłuchana na rozprawie w dniu 30 sierpnia 2019 roku (T. XII, k. 2388v - 2391). Co do zasady podtrzymała swoje uwagi płynące z pisemnej opinii, wskazała dodatkowo, że z uwagi na nietypowość sytuacji świadek był – obok upojenia alkoholowego – także pod wpływem silnego stresu. Bezpośrednia reakcja stresowa trwa do 24 godzin, wpływ na nią ma także spożyty alkohol. W ocenie biegłej po dwóch dobach od zdarzenia świadek przypomniał sobie to wszystko co się wydarzyło, uspokoił się i w sposób bardziej racjonalny mógł o tym mówić. Biegła stwierdziła, że jako najbardziej wiarygodne należy traktować te zeznania świadka, które złożył on właśnie w dwa dni po zdarzeniu, tj. w trakcie przesłuchania 28 grudnia 2016 roku. Biegła nie rozpoznała u B. B. (2) tendencji do kłamania świadomego, patologicznego czy fantazjowania (rozumianego jako kłamanie nieświadome).

W sprawie dokonano także zabezpieczenia, a następnie szczegółowych oględzin zapisu monitoringu wizyjnego, zainstalowanego w hotelu przy ul. (...) w W.. Z przeprowadzonej czynności wynika, że o godzinie 18:38:36 z pokoju wychodził ubrany w kurtkę i buty męczyzna podobny do D. K., dochodzi do krawędzi schodów po czym wraca się do

pokoju na końcu korytarza i bierze ciemny plecak od mężczyzny podobnego do J. K.. Po wzięciu plecaka D. K. wychodzi z budynku. Następnie o godzinie 18:39:01 z pomieszczenia na końcu korytarza wychodzi J. K., który w pośpiechu opuszcza budynek i biegnąc oddala się od niego. O godzinie 20:07:00 z pokoju numer (...) wychodzi B. B. (2), który przepuszcza kobietę do toalety i czeka na korytarzu do godziny 20:08:20, po czym wchodzi do toalety, do pokoju wraca o godzinie 20:09:36. O godzinie 20:14:44 świadek wychodzi z pokoju, schodzi na dół, gdzie w kuchni prosi mężczyznę ubranego w ciemne spodnie i niebieską bluzę z białym znaczkiem z przodu i napisem A., aby poszedł z nim na górę do pokoju z którego wyszedł. Po krótkiej chwili B. B. (2) wraz z mężczyzną ponownie schodzą na dół i widać jak na korytarzu na parterze wychodzą kolejni lokatorzy budynku, którzy udali się na pierwsze piętro a następnie chodzą po całym budynku i wychodzą na zewnątrz przed wejście.

W ocenie Sądu orzekającego zebrany w sprawie materiał dowodowy potwierdził, że D. K. dopuścił się zbrodni z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. w zb. z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., zaś J. K. zbrodni z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. w zb. z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. popełnionych na szkodę I. Y..

Jak już wskazano wyżej, Sąd dokonując ustaleń w zakresie stanu faktycznego mógł opierać się na wyjaśnieniach złożonych przez oskarżonych i zeznaniach świadka B. B. (2), który w chwili zdarzenia znajdował się w pokoju numer (...) hotelu przy

ul. (...) w W.. Z oczywistych względów nie jest możliwe, aby o przebiegu zdarzenia opowiedział sam pokrzywdzony, nadto w pomieszczeniu w którym doszło do zarzucanej oskarżonym zbrodni nie było kamer monitoringu wizyjnego.

W ocenie Sądu najbardziej prawdopodobny przebieg zdarzenia z dnia 26 grudnia 2016 roku wynika z depozycji świadka B. B. (2). Sąd dokonując oceny zeznań złożonych przez świadka, mając na uwadze rozbieżności pomiędzy nimi - oparł się na wnioskach płynących z opinii biegłej i dał wiarę pierwszym zeznaniom B. B. (2) złożonym w toku postępowania przygotowawczego. Przyjmując ustalenia biegłej jako własne, zdaniem Sądu w dniu 28 grudnia 2016 roku świadek opisał przebieg zdarzenia będący przedmiotem niniejszego postępowania w sposób najbardziej wiarygodny i najbliższy prawdzie. Zeznania te zostały złożone w sposób spontaniczny, w niedługim czasie po zaistnieniu zdarzenia - co także przemawia za obdarzeniem ich walorem wiarygodności. Wskazać należy, że po przybyciu na ul. (...) funkcjonariuszy Policji świadek został zatrzymany - przez 48 godzin przebywał w izolacji, nie miał kontaktu ze światem zewnętrznym, nie rozmawiał z kimkolwiek kto mógłby wywierać na nim jakąkolwiek sugestię czy presję, sugerować inny niż zapamiętany przez niego przebieg zdarzenia. Co warto podkreślić, B. B. (2) w swoich zeznaniach odniósł się do rozpytania przez Policję w dniu 26 grudnia 2016 roku wskazując, że w obawie przed ewentualną odpowiedzialnością karną za zabójstwo I. Y. wprowadził policjantów w błąd mówiąc że spał i nie wie co się wydarzyło. Co nie uszło uwadze Sądu świadek po zdarzeniu, kiedy oskarżeni opuścili pokój, przez około półtorej godziny przebywał w pomieszczeniu z denatem, nie zaalarmował współlokatorów ani Policji. W ocenie biegłej była to reakcja świadka na traumatyczne przeżycie w jakim uczestniczył – sytuacja była atypowa i niecodzienna, zachowanie B. B. (2) było formą obrony na skrajnie stresujące wydarzenie, które przekroczyło jego zdolności do radzenia sobie i adaptacji. Powyższe było podyktowane silną reakcją stresową, utrzymującą się nawet do 24 godzin od wywołującego ją zdarzenia. Zdaniem biegłej podczas rozpytania w dniu zdarzenia B. B. (2) mógł próbować domknąć coś co działo się z nim samym bezpośrednio po dokonaniu przez oskarżonych zabójstwa, czego nie pamięta. Prawdopodobnie nie rejestrował tego w pełni. To, że świadek nie podejmował żadnych działań i pozostawał w bezruchu jest typową reakcją zdrowego organizmu na sytuację stresową. W ocenie biegłej po dwóch dobach od zdarzenia świadek przypomniał sobie to wszystko co się wydarzyło, uspokoił się i w sposób bardziej racjonalny mógł o tym mówić. Sporządzona opinia nie budzi żadnych zastrzeżeń Sądu co do fachowości i rzetelności jej przygotowania, nadto jej wnioski nie były kwestionowane przez strony w toku postępowania. Dodatkowo biegła została przesłuchana w toku postępowania sądowego, co bezspornie podnosi wiarygodność wywiedzionych przez nią wniosków. Opinie biegłej dostarczyły Sądowi niezbędnych wiadomości specjalnych do wyrokowania w niniejszej sprawie. Sąd pragnie zwrócić uwagę, iż profesjonalizm biegłej nie pozostawia miejsca na jakiegokolwiek wątpliwości. Zarówno pisemna, jak i ustne opinie był jasne, rzetelne i zrozumiałe, a przy tym pozbawione subiektywnych ocen i dywagacji.

Odnosząc się do wyjaśnień złożonych przez oskarżonych, Sąd dał im wiarę jedynie w części, w której korespondują one z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Co istotne, oskarżeni zanim zostali zatrzymani przebywali

razem przez okres ponad dwóch miesięcy, mieli zatem sposobność aby dokładnie przeanalizować zaistniałe 26 grudnia 2016 roku zdarzenie i uzgodnić najkorzystniejszą dla siebie wersję wydarzeń.

Przechodząc do rozważań bardziej szczegółowych, Sąd obdarzył walorem wiarygodności wyjaśnienia oskarżonych w zakresie w którym wskazali oni, że dnia 26 grudnia 2016 roku spotkali się z B. B. (2) i I. Y., aby wspólnie spożywać alkohol. Powyższe koresponduje bowiem z zeznaniami B. B. (2), oraz zeznaniami świadka V. D., który także wskazał na tę okoliczność – Sąd uznał ją zatem jako bezsporną, podobnie jak wyjaśnienia w zakresie zachowania oskarżonych po opuszczeniu hotelu. Zgodnie wskazali, że udali się do centrum W., a następnie przez Ś. i N. do D. – tam bowiem mieszkał i pracował ojciec oskarżonego K., a za jego namową nawiązali kontakt z funkcjonariuszem policji z Polski i wrócili do kraju, gdzie zostali zatrzymani. Na chęć wyjazdu oskarżonych do (...) zwrócił uwagę także świadek (...), który zeznał że kilkakrotnie słyszał rozmowy pomiędzy D. K. i J. K. podczas których wskazywali, że mają zamiar wyjechać za granicę - celem podjęcia pracy.

Dokonując oceny wiarygodności wersji wydarzeń przedstawionej przez oskarżonych co do przebiegu zdarzenia z dnia 26 grudnia 2016 roku, którego skutkiem był zgon pokrzywdzonego I. Y. Sąd doszedł do przekonania, że nie zasługują one na wiarę. Przede wszystkim nie korespondują one w tym zakresie z kluczowym dowodem dla ustalenia sekwencji zdarzeń, które miały miejsce krytycznego popołudnia – tj. zeznaniami świadka B. B. (2), nadto stoją one w sprzeczności z opinią wydaną przez biegłego z zakresu medycyny sądowej - która jest pełna, jasna i wewnętrznie spójna – wobec czego Sąd w całości podzielił płynące z niej wnioski. Uwadze Sądu nie uszło także, iż oskarżeni po zdarzeniu przebywali ze sobą przez znaczny okres czasu (ponad dwóch miesięcy), mogli zatem bez emocji ocenić zaistniałą sytuację, oraz uzgodnić najkorzystniejszą dla siebie linię obrony. Ustalona przez nich wersja wydarzeń nie koreluje jednak z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, który Sąd obdarzył wiarygodnością. Wyjaśnienia złożone przez oskarżonych należy oceniać jedynie w kategoriach podjętych działań obronnych, zmierzających do zdezorientowania organów wymiaru sprawiedliwości i zaciemnienia rzeczywistego przebiegu wypadków.

Oceniając wartość dowodową wyjaśnień D. K. należy zauważyć, że w ramach przyjętej przez niego linii obrony mieściło się zaprzeczanie działania z motywem rabunkowym, oraz występowania po jego stronie zamiaru zabójstwa I. Y.. Oskarżony utrzymywał, że śmierć pokrzywdzonego była skutkiem nieszczęśliwego wypadku - w świetle całokształtu okoliczności sprawy depozycje oskarżonego były jednak we wskazanym zakresie zupełnie niewiarygodne.

Sąd wykluczył ewentualne przyczynienie się pokrzywdzonego do powstania śmiertelnych ran kłutych. Opierając się na wnioskach płynących z opinii biegłych, mając na uwadze kierunek przebiegu kanałów ran, a także doświadczenie życiowe Sąd wykluczył możliwość przypadkowego kilkakrotnego nadziania się pokrzywdzonego na nóż. W ocenie składu orzekającego dwu- lub trzykrotne przypadkowe nadzianie się na nóż jawi się jako wysoce nieprawdopodobne. Zakładając – tak jak chce oskarżony – że chwycił pokrzywdzonego za rękę w której ten trzymał nóż, jego ostrze znalazłoby się po wewnętrznej stronie pomiędzy rękami I. Y.. Przyjmując taki przebieg zdarzenia, zgon pokrzywdzonego należałoby uznać za nieszczęśliwy wypadek – wykluczając to jednak ujawnione na ciele pokrzywdzonego rany. Przesłuchany uzupełniająco w toku postępowania przed Sądem orzekającym biegły nie stwierdził ran, które wskazywałyby na to, że pokrzywdzony próbował chwycić nóż. Na ciele denata ujawniono natomiast rany ramienia lewego i przedramienia prawego – które mogły powstać przy zasłanianiu się przed nożem. Podjęcie przez pokrzywdzonego reakcji obronnych i ujawnienie obrażeń na jego rękach stoi w sprzeczności z wersją przedstawioną przez D. K., nie jest bowiem możliwe, aby pokrzywdzony trzymając w dłoni nóż skierowany ostrzem w swoją stronę napierał na niego w ten sposób, aby oprócz ran brzucha doznał także ran przedramienia. W ocenie Sądu wskazanie takich okoliczności przez oskarżonego jest jedynie przyjętą linią obrony, mającą na celu umniejszenie jego odpowiedzialności za zdarzenie z dnia 26 grudnia 2016 roku. Mając na uwadze zakres i charakter doznanych obrażeń, jako bardziej prawdopodobne należy uznać, że to D. K. zadał pokrzywdzonemu ciosy, które okazały się dla niego śmiertelne. Co warte podkreślenia, opinia biegłego opisująca zakres obrażeń i mechanizm ich powstania nie była w toku postępowania kwestionowana przez strony.

Sąd nie znalazł także podstaw do uznania za wiarygodne wyjaśnień złożonych przez J. K.. Jak już wskazano, oskarżeni mieli dużo czasu na uzgodnienie wspólnej, korzystnej dla siebie wersji wydarzeń, a przyjęcie jakoby oskarżony K.

zasnął i nie wiedział co się wydarzyło ma w ocenie Sądu doprowadzić do uznania, że nie ponosi on odpowiedzialności za zaistniałe zdarzenie. Nie sposób jednak w niniejszej sprawie uznać, że oskarżonemu K. nie można przypisać winy w czasie czynu. Oceniając całokształt materiału dowodowego Sąd nie miał wątpliwości, że to J. K. zaproponował w rozmowie z oskarżonym K., aby zabrać pokrzywdzonemu kartę płatniczą – znał do niej kod pin, który zauważył będąc z I. Y. w sklepie, gdzie zapłacił on w ten sposób za kupowany alkohol. Co więcej, oskarżony w bezpośredniej rozmowie ze współoskarżonym wskazał, że przy stawianiu oporu przez pokrzywdzonego mogliby zabrać tę kartę siłą. Świadek B. B. (2) słyszał ponadto, jak oskarżeni mówili między sobą że „coś” zrobią I., na przejawianie przez nich agresji względem pokrzywdzonego wskazał także świadek V. D..

Świadek B. B. (2), który znajdował się z oskarżonymi i I. Y. w pokoju numer (...) w sposób jednoznaczny wskazał, że agresywną sytuację wytworzył właśnie oskarżony K., który w czasie nieobecności pokrzywdzonego w pokoju dokonał przeszukania jego kurtki, celem zabrania karty płatniczej. Wyjście I. Y. z pokoju numer (...) zostało zarejestrowane na kamerze monitoringu zainstalowanego w hotelu. Z protokołu oględzin wynika, że mężczyzna opuszczał pomieszczenie dwukrotnie – po raz pierwszy o godzinie 16:43, kiedy to poszedł do toalety i wrócił do pokoju o godzinie 16:44:19, po raz drugi o godzinie 17:21:59, kiedy to pokrzywdzony udał się z pokoju na piętrze do kuchni, a następnie toalety na parterze, do pokoju z którego wyszedł wrócił o godzinie 17:24:31. Co ważne, podczas nieobecności I. Y. w pokoju w którym doszło do zabójstwa wewnątrz pozostawał B. B. (2) wraz z oskarżonymi. W ocenie Sądu mogli w kilka minut dokonać przeszukania odzieży pokrzywdzonego, a nie znajdując karty płatniczej, po powrocie I. Y. zażądał od niego jej przekazania. Wobec odmowy pokrzywdzonego J. K. uderzył go w twarz, a następnie zaczął szarpać za odzież, w wciąż krzycząc aby pokrzywdzony przekazał kartę. Z uwagi na dalszy opór stawiany przez I. Y. do szamotaniny włączył się oskarżony K., który zadał pokrzywdzonemu śmiertelne ciosy, a następnie obydwaj dokonali przeszukania odzieży denata i zaboru jego mienia. Zeznania świadka korespondują w tym zakresie z zestawieniem operacji na rachunku bankowym należącym do I. Y., prowadzonym przez Bank (...) – kartą pokrzywdzonego płacono po zdarzeniu kilkukrotnie, nie tylko w W., ale także Ś. i G..

Sąd obdarzył wiarygodnością zeznania V. D., M. R., P. W., T. K.. W ocenie Sądu zostały one złożone w sposób spontaniczny, nie zawierają wewnętrznych sprzeczności, w kluczowych fragmentach korespondują z pozostałym materiałem dowodowym. Za wiarygodne Sąd uznał także zeznania świadków: O. Y., T. S., D. S., P. P., A. P., V. D., K. S. (2), P. W., K. I., A. K. (2), J. P.. Są one spójne, klarowne i odpowiednio szczegółowe, nie zawierają wewnętrznych sprzeczności oraz tworzą logiczny obraz przedstawionych przezeń zdarzeń. Ponadto w odpowiednich fragmentach korespondują ze sobą nawzajem. Świadców ci są też w znacznej części osobami obcymi dla oskarżonych i zetknęli się z przedmiotową sytuacją przypadkowo, przede wszystkim w związku z zamieszkiwaniem w hotelu w którym doszło do zdarzenia, wobec czego nie mieli żadnych powodów, aby zeznawać na ich niekorzyść wbrew rzeczywistości stanowi rzeczy. Ich depozycje dotyczyły ponadto okoliczności o charakterze ubocznym, gdyż żaden z nich nie był osobiście obecny na miejscu zbrodni, w związku z czym nie miały one decydującego znaczenia dla przypisania oskarżonym sprawstwa.

Za miarodajne Sąd uznał również dowody z dokumentów zgromadzonych w sprawie i ujawnionych w toku rozprawy, wskazane w początkowej części uzasadnienia. Nie budzą one wątpliwości Sądu co do swojej autentyczności. Dokumenty te zostały sporządzone w prawidłowej formie, a ich treść nie była przez strony kwestionowana i nie wystąpiły żadne okoliczności mogące podważać zaufanie do ich prawdziwości i rzetelności. Są to ponadto w znacznej części dokumenty urzędowe, które zostały sporządzone przez uprawnione do tego osoby w zakresie ich kompetencji oraz zgodnie z wymogami proceduralnymi. Pozostałe dowody z dokumentów nie stanowiły natomiast podstawy poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, albowiem dotyczyły okoliczności nieistotnych dla jej rozstrzygnięcia.

Sąd nie znalazł także powodów, aby odmówić wiarygodności zabezpieczonym w sprawie zapisom monitoringu wizyjnego. Nie ma podstaw do przyjęcia, aby zapis był w jakikolwiek sposób zmanipulowany czy zniekształcony, zatem stanowi pełnowartościowy, obiektywny dowód stanowiący jedną z podstaw ustaleń stanu faktycznego.

Oskarżyciel publiczny zarzucił D. K. i J. K. popełnienie zbrodni zabójstwa, w związku z rozbojem. Odnosząc się do wskazanej podstawy prawnej zauważyć należy, że opis typu czynu zabronionego zawarty w art. 148 §1 k.k. jest

syntetyczny i różni się w porównaniu z art. 148 § 2 k.k. W § 1 ustawodawca nie określa bliżej sposobu działania sprawcy. Znamiona strony przedmiotowej tego typu zabójstwa zrealizowane zostaną przez każde zachowanie stanowiące podstawę do obiektywnego przypisania skutku w postaci śmierci człowieka. Zatem zachowanie realizujące znamiona typu określonego w art. 148 § 1 k.k. polega na sprowadzeniu śmierci człowieka i to obojętnie, czy przez oddziaływanie fizyczne na organizm (zadawanie ciosów w ważne dla życia organy, oddziaływanie przez truciznę, uduszenie itp.) czy oddziaływanie psychiczne (np. sugerowanie nieuleczalnej choroby i doprowadzenie w ten sposób do samobójstwa albo skłonienie do unicestwienia własnego ciała). Zgodnie natomiast z art. 148 § 2 k.k. jest to tzw. kwalifikowany typ zbrodni zabójstwa, w którym wyróżnia się sposób działania sprawcy. W tym przypadku, zgodnie z treścią aktu oskarżenia, D. K. i J. K. zarzucono popełnienie przestępstwa z art. 148 § 2 pkt 2 k.k., tj. zabójstwa człowieka w związku z rozbojem. Zatem w tym przypadku znamiona strony przedmiotowej wyróżnionego typu zabójstwa zrealizowane są przez określone zachowanie sprawcy, motywowane przesłanką zasługującą na szczególne potępienie w postaci dokonanego uprzednio rozboju, stanowiące podstawę do przypisania skutku w postaci śmierci człowieka. Zatem zachowanie realizujące znamiona typu określonego w art. 148 § 2 pkt. 2) kk polega na sprowadzeniu śmierci człowieka także w dowolny sposób, jednakże właśnie w związku z dokonanym rozbojem (o czym szerzej powyżej).

Wszechstronna analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że oskarżeni dopuścili się przestępstwa rozboju, a udział każdego z oskarżonych w dokonaniu przypisanego im czynu z art. 280 § 2 był istotny, działania przez nich podejmowane uzupełniały się nawzajem. Każdy z oskarżonych traktował przedmiotowy czyn jako własny.

Zachowanie się sprawcy przestępstwa określonego w art. 280 § 2 k.k. jest ściśle przez ten przepis określone i polega na zaborze rzeczy w celu przywłaszczenia, dokonanym przy użyciu wymienionych w tym przepisie szczególnych sposobów zachowania a skierowanych na osobę, służących do zawładnięcia rzeczą i polegających na: użyciu przemocy wobec osoby lub użyciu groźby natychmiastowego użycia przemocy albo doprowadzeniu człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności.

Podjęcie którejkolwiek z tych czynności jest środkiem do celu, jakim jest zabór w celu przywłaszczenia rzeczy ruchomej. Sama groźba natychmiastowego użycia przemocy, stanowi niewątpliwie zewnętrzną emanację (werbalną lub pozawerbalną) zapowiedzi użycia przez sprawcę siły fizycznej, możliwej do zrealizowania na miejscu zdarzenia, gdzie ofiara nie będzie miała możliwości ucieczki lub innego uniknięcia zastosowania wobec niej przemocy. Celem groźby jest wpłynięcie na psychikę ofiary i złamanie w ten sposób woli jej oporu, co w konsekwencji ma stworzyć warunki do dokonania zaboru. Groźba natychmiastowego użycia przemocy nie musi być wyrażona wprost, ale może także wynikać z faktycznego zachowania sprawcy (por. J. Satko, Głosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 20 października 1992 roku, II AKR 98/92, s. 101-102).

Zachowanie oskarżonych D. K. i J. K. wyczerpywało znamiona kwalifikowanego rozboju opisanego w art. 280 § 2 k.k. Oskarżeni bowiem w dniu 26 grudnia 2016 roku, w pokoju numer (...) hotelu robotniczego przy ul. (...) w W. działając wspólnie i w porozumieniu oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej J. K. zażądał zakupu dla nich alkoholu o nieustalonej wartości przez I. Y., a gdy ten odmówił, wtedy uderzył go pięścią w twarz, a następnie zaczął go szarpać za ubranie żądając wydania karty bankomatowej w celu dokonania za jej pomocą wypłaty pieniędzy lub dokonania transakcji i gdy I. Y. ponownie odmówił D. K. chwycił go za ubranie powodując jego upadek, a następnie zadał I. Y. ciosy ostrym niebezpiecznym narzędziem, a następnie po zgonie I. Y. przeszukali jego odzież i dokonali zaboru w celu przywłaszczenia karty bankomatowej należącej do pokrzywdzonego.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że dla przypisania odpowiedzialności karnej z art. 280 § 2 k.k. niezbędne jest wykazanie - oprócz znamion określonych w art. 280 § 1 k.k. - faktu posłużenia się bronią palną, nożem lub innym podobnie niebezpiecznym przedmiotem lub środkiem obezwładniającym albo działaniem w inny sposób bezpośrednio zagrażający życiu lub wspólnie z inną osobą, która posługuje się taką bronią, przedmiotem, środkiem lub sposobem. Przez zabór rzeczy rozumieć należy, identycznie jak w przypadku kradzieży, pozbawienie przez sprawcę władztwa nad rzeczą jej posiadacza oraz faktyczne objęcie jej we władanie przez sprawcę.

W doktrynie podkreśla się, że wystarczającym jest, iż niebezpieczny przedmiot zostanie co najmniej okazany na początku rozboju lub w jego trakcie (por. wyrok SN z dnia 13 kwietnia 1973 roku, III KR 32/73, OSNKW 1973, Nr 11, poz. 143; wyrok SA w Krakowie z dnia 30 marca 1995 roku, II AKR 59/95, Prok. i Pr. 1996, Nr 1, poz. 14). Co więcej „posługiwaniem się” może być zarówno użycie, jak i straszenie przedmiotem, tj. zademonstrowanie gotowości użycia broni, noża lub innego niebezpiecznego przedmiotu - w celu pokonania oporu pokrzywdzonego (zob. wyrok SA w Rzeszowie z dnia 25 czerwca 2015 roku, II AKA 45/15; wyrok SA w Katowicach z dnia 29 stycznia 2015 roku, II AKA 481/14).

W niniejszej sprawie nie budziło wątpliwości, że D. K. używał podczas rozboju niebezpiecznego narzędzia, jakim jest zabezpieczony nóż i stosował wobec pokrzywdzonego przemoc, a J. K. współdziałał z nim. Oskarżeni dzień przed dokonaniem czynu ustalili bowiem że zabiorą kartę należącą do pokrzywdzonego, a w sytuacji gdyby ich żądanie napotkało jego sprzeciw – nie cofną się przed użyciem przemocy.

Warunkiem przypisania sprawcy przestępstwa rozboju jest udowodnienie, że jego zamiarem objęte było dążenie do zagarnięcia rzeczy (jej kradzieży) poprzez użycie przemocy wobec osoby lub groźby natychmiastowego jej użycia, bądź doprowadzenie pokrzywdzonego do stanu nieprzytomności lub bezbronności (zob. wyrok SN z dnia 27 września 1979 roku, I KR 235/79). Działanie sprawcy popełniającego rozbój składa się z dwóch części, z których pierwsza obejmuje zastosowanie środków prowadzących do dokonania zaboru, druga zaś zabór cudzej rzeczy ruchomej w celu przywłaszczenia. W świadomości sprawcy musi więc znaleźć odzwierciedlenie fakt zmierzania do celu, jakim jest zabór rzeczy w celu przywłaszczenia, oraz fakt zmierzania do tego celu przy wykorzystaniu określonych sposobów. Oba te elementy muszą być objęte wolą sprawcy w postaci chęci uzyskania zarówno finalnego rezultatu w postaci zaboru rzeczy, jak i środków do niego prowadzących.

Wskazać przy tym należy na wyjaśnienia samych oskarżonych, którzy wprost wskazali, że nie otrzymali od pracodawcy umówionego wynagrodzenia, nie mieli pieniędzy na jedzenie, alkohol oraz papierosy. Z relacji świadka B. B. (2) wynika, że pieniądze stanowiły dla oskarżonych wartość nadrzędną, wielokrotnie próbowali oni je pożyczać od pozostałych mieszkańców hotelu, niejednokrotnie dokonywali wymuszeń siłą.

W rozpatrywanym przypadku bez wątplenia należy przypisać oskarżonym popełnienie zbrodni rozboju kwalifikowanego, określonego w art. 280 § 2 k.k., przy czym D. K. dokonał go w warunkach art. 64 § 1 k.k., bowiem samego czynu dopuścił się będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 24 maja 2011 roku w sprawie o sygn. akt VIII K 390/11 za przestępstwo podobne umyślne – czyny z art. 278 § 1 kk, 279 § 1 kk i art. 283 kk.

Odnosząc się do winy w zakresie czynu stypizowanego w art. 148 kk wskazać należy, że zabójstwo jest przestępstwem materialnym i jest ono dokonane wówczas, gdy skutek śmiertelny stanowi rezultat czynu sprawcy. Znamię czasownikowe zabójstwa „zabija człowieka” wskazuje dwa istotne dla tego przestępstwa elementy: skutek w postaci śmierci człowieka oraz umyślność zachowania, które ten skutek powoduje. Śmierć ma być zmianą w świecie zewnętrznym, którą obiektywnie można przypisać zachowaniu określonej osoby. Przedmiotowym warunkiem odpowiedzialności za zabójstwo jest ustalenie związku przyczynowego między działaniem lub zaniechaniem a śmiercią człowieka. Należy przyjąć, że związek taki zachodzi, gdy skutek śmiertelny wynika bezpośrednio z czynu sprawcy, czemu nie stoi na przeszkodzie to, iż do przebiegu łańcucha przyczynowego włączyły się inne okoliczności mające wpływ na skutek, jeżeli zachowanie sprawcy było wystarczającą przyczyną powstania tego skutku (jak w tym przypadku uduszenie poduszką na które wpłynęło także nakłuwanie nadmiernymi ilościami insuliny i warunki krępowania ciała).

Czyny z art. 148 § 1 oraz § 2 k.k. są przestępstwami umyślnym, które można popełnić zarówno w zamiarze bezpośrednim, jak i w zamiarze ewentualnym. Sprawca w takim przypadku może podejmować zachowanie skierowane przeciwko drugiej osobie w celu jej zabicia ze świadomością konieczności pozbawienia życia drugiego człowieka jako środka do realizacji swojego celu lub jako następstwa ubocznego (zamiar bezpośredni), albo z przewidywaniem możliwości spowodowania śmierci człowieka zamiast osiągnięcia celu zamierzonego lub obok realizacji celu

zamierzonego i godzenie się na taki skutek swojego zachowania (zamiar ewentualny) (por. Andrzej Zoll i inni, Kodeks Karny, Część szczególna, Komentarz, Wolters Kluwer business, Warszawa 2008 r., str. 214-223). Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 maja 1972 roku w sprawie sygn. akt IV K 153/72 decydującym kryterium prawidłowej kwalifikacji prawnej czynu nie jest wyłącznie jego skutek, lecz zamiar oskarżonego, który to zamiar ocenia Sąd na podstawie faktów wynikających z przewodu sądowego, skutek zaś w postaci śmierci człowieka jest koniecznym elementem do przyjęcia przestępstwa zabójstwa. (por. wyrok SN z dnia 17 maja 1972 roku, sygn. IV K 153/72, OSNKW 1973 nr 1). Należy podkreślić, że dla oceny winy sprawcy i kwalifikacji prawnej jego czynu istotne znaczenie ma, obok skutków spowodowanych zachowaniem przestępnym oskarżonego, także jego zamiar (por. wyrok SN z dnia 10 grudnia 1982 roku, sygn. IV KR 302/82, OSNPG 1983 nr 6).

Przechodząc do rozważań nad przyjętą winą oskarżonych, Sąd doszedł do przekonania, że poza znamionami strony przedmiotowej zarzucanego im czynu – nie ulega bowiem wątpliwości, że zgon pokrzywdzonego został spowodowany ciosami zadanyymi nożem, oskarżeni wyczerpali również znamiona strony podmiotowej, dopuszczając się go umyślnie, w zamiarze bezpośrednim. Rodzaj podjętych przez nich czynności, ich sekwencja oraz konsekwencja oskarżonych w podejmowaniu poszczególnych kroków, kolejne z których stanowiły logiczną konsekwencję poprzednich, świadczą o tym, że D. K. oraz J. K. chcieli pozbawić pokrzywdzonego życia. Przemawia za tym również ich agresywna postawa oraz ilość zadanych ciosów. Nie ulega wątpliwości, że nawet zadanie jednego ciosu nożem determinuje wysokie prawdopodobieństwo wystąpienia skutku w postaci śmierci pokrzywdzonego, tym bardziej zadanie z dużą siłą, głębokich dwóch czy trzech ciosów nożem odzwierciedla zamiar odebrania życia. Występowania po ich stronie zamiaru zabójstwa najdobitniej dowodzi jednak ugodzenie pokrzywdzonego w okolice brzucha i klatki piersiowej ostrokrawędzistym narzędziem, co nastąpiło nie jednokrotnie, ale, jak wynika z opinii biegłego, co najmniej dwukrotnie. Zagrożenie w takich warunkach wystąpienia skutku w postaci śmierci pokrzywdzonego jest tak oczywiste, że nieprawdopodobnym jest przyjęcie, iż oskarżeni nie zdawali sobie z tego sprawy. Jeżeli mimo to nie powstrzymali swoich emocji, to oznacza, że dążyli konsekwentnie do spowodowania śmierci I. Y.. Okoliczność ta, tym bardziej w połączeniu z pozostawieniem pokrzywdzonego w pokoju, bez pomocy i powiadomienia służb medycznych, wyklucza przypadkowość działania sprawców. Powszechnie bowiem wiadomo, że tego rodzaju ciosy najczęściej prowadzą do zgonu, zwłaszcza w razie nieudzielenia ofierze pomocy medycznej, na którą jednak w wielu przypadkach może być już za późno. Zadanie ich pokrzywdzonemu i oddalenie się z miejsca zdarzenia w sposób nie budzący wątpliwości Sądu przemawia za tym, że oskarżeni chcieli doprowadzić do śmierci I. Y. oraz że obejmowali swoją świadomością i wolą nie tylko spowodowanie u niego ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w rozumieniu art. 156 § 1 k.k., ale także należący do znamion zbrodni zabójstwa skutek w postaci zgonu ofiary.

Analizując zebrany materiał dowodowy Sąd doszedł do przekonania, że oskarżonym należy przypisać działanie wspólnie i w porozumieniu. Na aprobatę zasługuje stanowisko doktryny, gdzie wskazuje się, że współsprawcą będzie zarówno ten, kto w porozumieniu z inną osobą realizuje całość lub część ustawowych znamion, jak również ten, kto wprawdzie nie wykonuje czynności odpowiadającej znamieniu czasownikowemu danego przestępstwa, ale którego zachowanie się uzgodnione ze współnikiem (albo współnikami) stanowi istotny wkład w realizację wspólnego przestępnego zamachu. W każdym przypadku ocena tego, czy współdziałający odegrał istotną rolę w dokonaniu czynu zabronionego opiera się na hipotetycznym ustaleniu, że bez jego udziału czyn ten nie zostałby popełniony albo byłby popełniony w inny sposób (A. Wąsek, Współsprawstwo, s. 116–117; tenże, w: Wąsek, Kodeks karny, t. I, 2005, s. 268). Na uwagę zasługuje także treść wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 1978r., sygn. akt I KR 120/78 (OSNKW 1978, Nr 10, poz. 110) gdzie wskazano, że do przyjęcia współsprawstwa nie jest konieczne, aby każda z osób działających w porozumieniu realizowała niejako własnoręcznie znamię czynu zabronionego, zwane w teorii prawa czynnością czasownikową (w danym wypadku zabija), lecz wystarcza, że osoba taka – dążąc do realizacji zaplanowanego wspólnie czynu – działa w ramach uzgodnionego podziału ról, ułatwiając co najmniej bezpośredniemu sprawcy wykonanie wspólnie zamierzonego celu. Świadomością i wolą każdego ze współsprawców musi być objęte wspólne zachowanie, które stanowi realizację znamion czynu zabronionego, co nie oznacza jednak wspólnego zamiaru popełnienia takiego czynu (K. Buchała, A. Zoll, Polskie prawo karne, Warszawa 1995, s. 298). Porozumienie może być zawarte w sposób dorozumiany, nie ma żadnych wymagań dotyczących jego formy. Istotną cechą współsprawstwa jest to, że umożliwia przypisanie jednemu współsprawcy tego, co uczynił drugi w

wykonaniu łączącego ich porozumienia. Każdy ze współsprawców odpowiada zatem tak, jak gdyby sam wykonał czyn zabroniony. Przyjęcie współsprawstwa prowadzi do poszerzenia zakresu odpowiedzialności karnej osób, z których każda swoim zamiarem obejmuje urzeczywistnienie całości znamion konkretnego czynu przestępnego. Elementem współsprawstwa jest to, że czyn jednego ze współsprawców stanowi dopełnienie czynu drugiego współsprawcy, albo popełnione przestępstwo jest wynikiem czynności przedsięwziętych w ramach podziału ról przez współsprawców. W związku z tym w wypadku współdziałania dwóch lub więcej osób, działających w zamiarze pozbawienia życia pokrzywdzonego, ponoszą one odpowiedzialność za zabójstwo niezależnie od tego, czyj cios lub ciosy spowodowały ostatecznie skutek śmiertelny.

Wobec powyższego uznać należy, że niezależnie od tego, czy tylko jeden z oskarżonych, czy też obaj z nich zadawali pokrzywdzonemu ciosy nożem, to przedmiotowe działanie stanowiło element całego popełnionego przez nich czynu i wchodziło w zakres wspomnianego istniejącego między mężczyznami porozumienia co do niego. Oskarżeni podejmowali razem kolejne kroki w celu zaboru karty płatniczej I. Y., zadając mu w końcu śmiertelne ciosy, a następnie podjęli działania zmierzające do zminimalizowania swojej odpowiedzialności za zaistniałe zdarzenie. Cały czas działali przy tym wspólnie i pozostawali ze sobą w kontakcie. Mając to wszystko na uwadze, nie sposób przyjąć, że zachowanie J. K. nie wyczerpało znamion współsprawstwa zbrodni zabójstwa i uznać za wiarygodne wynikających z jego depozycji oświadczeń, że spał i nie uczestniczył w tym co się wydarzyło. Jego zachowanie stanowiło konieczny element całokształtu przestępczej działalności obu sprawców, albowiem gdyby nie współdziałał z D. K. do zabójstwa by nie doszło. Precyzyjne ustalenie, kto z oskarżonych i w jakiej liczbie zadawał ciosy pokrzywdzonemu nie jest konieczne dla przyjęcia sprawstwa w sytuacji, gdy oskarżeni realizując powzięty zamiar zabójstwa I. Y. dążyli do tego samego celu wspólnymi siłami.

D. K. i J. K. działali razem, wspólnie podejmowali opisane działania, żaden z nich nie przeciwstawiał się zachowaniu drugiego, nie byli zaskoczeni przebiegiem zdarzeń. Analizując zachowanie D. K. i J. K. Sąd doszedł do przekonania, że zarzucanych im czynów dopuścili się oni działając wspólnie i w porozumieniu. W tym miejscu należy wskazać na rozmowę jaka wywiązała się między oskarżonymi w dzień poprzedzający zabójstwo I. Y., kiedy to J. K. zasugerował aby zabrać I. Y. kartę do bankomatu i dokonać wypłaty pieniędzy, za które mogliby pojechać do D., gdzie mieszkał i pracował jego ojciec. Oskarżeni rozważali przy tym dokonanie tego zaboru siłą, gdyby pokrzywdzony nie chciał przekazać jej dobrowolnie. Świadek B. B. (2) wskazał, że dla oskarżonych najważniejszym tematem były pieniądze, często wymuszali oni przekazanie ich przez pozostałych mieszkańców hotelu, a kiedy spotykali się z odmową stawali się nerwowi, agresywni. Z tymi depozycjami korespondują także częściowe zeznania złożone przez świadka V. D.. Zeznał on bowiem, że D. K. i J. K. często ze swojego piętra schodzili na dół do pokoju w którym mieszkał pokrzywdzony i pukali do niego do drzwi, nie wie czy tam razem spożywali alkohol. Słyszał natomiast, że oskarżeni rozmawiali pomiędzy sobą o czasie powrotu z pracy przez I. Y. – zależało im na jego najwcześniejszym powrocie, ponieważ chcieli aby ten kupił im alkohol – sami bowiem nie mieli już pieniędzy. Oceniając postawę każdego z oskarżonych należy jednak przede wszystkim mieć na uwadze zeznania B. B. (2), dotyczące przebiegu zdarzenia z dnia 26 grudnia 2016 roku. Świadek w sposób jednoznaczny wskazał jakie role pełnił w całym zajściu każdy z oskarżonych. Zgodnie z jego relacją D. K. zadawał pokrzywdzonemu ciosy nożem, J. K. uderzył I. Y. domagając się wydania jego karty płatniczej, a w momencie użycia noża przez współoskarżonego nie był zaskoczony, nie powstrzymał D. K. przed zadawaniem kolejnych ciosów, nie podjął działań zmierzających do zapobieżenia skutkowi w postaci zgonu pokrzywdzonego, nie zawiadomił Policji i służb ratunkowych. Po dokonaniu zabójstwa oskarżeni razem przystąpili do przeszukania odzieży denata, następnie użyli zabranej karty płatniczej. W ocenie Sądu, w oparciu o poczynione ustalenia zasadnym jest przyjęcie, że oskarżeni dokonali uzgodnienia co do zamiaru zaboru pokrzywdzonemu jego karty płatniczej – sami nie mieli pieniędzy, I. Y. już wcześniej finansował kupno alkoholu który następnie wspólnie spożywali, a także nie wykluczali użycia siły i przemocy fizycznej w sytuacji, gdyby napotkali na niechęć pokrzywdzonego co do oddania im rzeczony karty. Wskazują na powyższe zarówno przywołana wyżej rozmowa, która wywiązała się pomiędzy oskarżonymi w przededniu zabójstwa, oraz zachowanie D. K. i J. K.. W ocenie świadka J. K. nie był zaskoczony działaniem podjętym przez współoskarżonego, „działali razem, to miało być tak zrobione, że chcieli aby tak wyszło, by się zdarzyło tak jak się zdarzyło” (k. 203).

W chwili dokonania czynu nie zachodziły wobec oskarżonych żadne okoliczności wyłączające winę bądź bezprawność czynów. Nie stwierdzono u nich choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego. Nie znajdowali się oni w stanie wyłączającym ani ograniczającym zdolność rozpoznania znaczenia czynu ani też pokierowania swoim postępowaniem. Są oni osobami dojrzałymi i poczytalnymi, nie działali pod wpływem błędu, wobec czego z całą pewnością mieli pełną świadomość swojego zachowania oraz jego bezprawności. Należy podkreślić, iż w momencie dokonania czynu zabronionego nie zachodziły żadne okoliczności zewnętrzne, które niezależnie od woli oskarżonych wpłynęłyby na ich proces decyzyjny. Do odmiennego wniosku nie prowadzi przy tym sam fakt działania przez nich pod wpływem alkoholu, ponieważ sami wprowadzili się w ten stan, a występujące u nich upojenie miało charakter prosty. Przepisanie winy oskarżonym D. K. i J. K. jest więc w pełni uzasadnione.

Stopień społecznej szkodliwości przedmiotowego czynu Sąd zakwalifikował jako bardzo wysoki. Oskarżeni godzili bowiem nie tylko w mienie, ale także w najistotniejsze chronione przez polski porządek prawny dobro, jakim jest ludzkie życie - którego pozbawili I. Y.. Działali przy tym bez powodu, kierowani motywem rabunkowym, ponieważ nie mieli pieniędzy na zakup alkoholu i papierosów. W ocenie Sądu taka motywacja zasługuje na szczególną dezaprobatę, ponieważ z powodów o charakterze majątkowym, działając z chęci zysku, dopuścili się zamachu na życie człowieka. Co więcej oskarżeni działali w zamiarze bezpośrednim, który miał charakter nagły, co świadczy o ich skłonności do dopuszczania się poważnych naruszeń porządku prawnego pod wpływem błahych impulsów, a tym samym o znacznym poziomie ich demoralizacji. Sąd miał także na uwadze dotychczasowy sposób życia oskarżonych, oraz ich zachowanie przed, a w szczególności po popełnieniu przestępstwa. Oskarżeni pozostawili pokrzywdzonego w położeniu zagrażającym życiu, ukradli należącą do niego kartę płatniczą którą dokonywali płatności za zakupione używki, nadto w obawie przed mogącą im grozić odpowiedzialnością karną wyjechali poza granice Polski.

Zgodnie z utrwalonym poglądem Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych konstrukcja kumulatywnego zbiegu przepisów, w przypadku jednoczynowego powiązania zabójstwa z rozbojem, jest nieodzowna dla wyrażenia w kwalifikacji prawnej, że chodzi o taki właśnie związek i dla oddania w ten sposób istoty oraz całej zawartości kryminalnej popełnionego przez sprawcę, jednego czynu (por. postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Karna z 2003-11-12 III KK 422/02, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie - z 2007-05-17 II AKa 109/07, wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 2002-03-12 II AKa 48/02). Biorąc powyższe pod uwagę należało stwierdzić, że oskarżeni dopuścili się czynu z art. 148 § 2 pkt 2 kk w zw. z art. 280 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk, przy czym D. K. dopuścił się wskazanego czynu w warunkach recydywy, tj. w zw. z art. 64 § 1 kk.

Wymierzając kary Sąd miał na uwadze szereg okoliczności obciążających, przede wszystkim ucieczkę oskarżonych z miejsca zdarzenia. Oskarżeni podjęli decyzję o powrocie do Polski dopiero w sytuacji, kiedy od T. K. dowiedzieli się że zostały wydane Europejskie Nakazy Aresztowania. Nadto Sąd miał na uwadze dotychczasowy sposób życia oskarżonych, zdominowany nadużywaniem alkoholu, brakiem stałego miejsca życiowej aktywności i jakiegokolwiek stabilizacji, oraz znacznymi przejawami postaw agresywnych i aspołecznych. Dodatkowo, wymierzając karę oskarżonemu K. Sąd miał na względzie jego uprzednią karalność.

Kierując się dyrektywami określonymi w art. 53 k.k. Sąd wymierzył D. K. karę dwudziestu pięciu lat pozbawienia wolności, zaś J. K. karę piętnastu lat pozbawienia wolności. Dolegliwość wynikająca z wymierzenia tych kar odpowiada bowiem stopniowi społecznej szkodliwości czynów popełnionych przez oskarżonych i nie przekracza stopnia ich winy. Jako okoliczności obciążające przy wymiarze kary Sąd uznał przede wszystkim rodzaj naruszonego dobra prawnego w postaci życia pokrzywdzonego oraz brak ku temu motywów. Okoliczność dopuszczenia się zamachu na życie człowieka i to bez powodu dowodzi występowania po stronie oskarżonych całkowitego braku szacunku do drugiej osoby i lekceważenia obowiązującego porządku nie tylko prawnego, ale również społecznego i moralnego. Na wymiar kary obciążająco wpłynęły także wskazane we wcześniejszej części uzasadnienia okoliczności przedmiotowej zbrodni, w tym ich działanie pod wpływem alkoholu, sposób jej popełnienia i postępowanie oskarżonych bezpośrednio po jej dokonaniu polegające na nieudzieleniu pomocy pokrzywdzonemu, ucieczce z miejsca zdarzenia oraz fakt, że oskarżeni oddali się w ręce Policji dopiero wtedy, gdy tak naprawdę nie mieli innego wyboru. Odnosząc się do oskarżonego D. K. Sąd miał także na uwadze uprzednią wielokrotną karalność oskarżonego za przestępstwa godzące w różne

dobra prawne, w tym występki popełnione z użyciem przemocy. Wobec młodego wieku oskarżonego, okoliczność ta świadczy o wysokim poziomie jego demoralizacji i lekceważeniu przezeń porządku prawnego. Dotychczas wymierzone oskarżonemu kary nie osiągnęły wobec niego swoich celów i nie doprowadziły do zaprzestania podejmowania przez mężczyznę przestępczej działalności, w związku z czym konieczne było zastosowanie surowej reakcji karnej.

Zasada indywidualizacji odpowiedzialności karnej wyrażona w art. 20 k.k. oznacza, że każda z osób współdziałających przy popełnieniu czynu zabronionego odpowiada w granicach swojego zamiaru i świadomości zdarzeń, w których uczestniczy. Wobec powyższego Sąd doszedł do przekonania, że karą adekwatną w stosunku do popełnionego przez oskarżonych czynu wobec D. K. będzie kara 25 lat pozbawienia wolności. Wskazać dodatkowo należy, że to D. K. był bardziej agresywnym sprawcą - to on zadawał I. Y. ciosy, które doprowadziły do jego zgonu, nie miał oporów przed odebraniem życia pokrzywdzonemu, i to, jak już wskazano – z błahego powodu. Ponadto D. K. dopuścił się przypisanego mu czynu w warunkach powrotu do przestępstwa z art. 64 §1 kk.

Mając na względzie, że J. K. J. K. natomiast był pomysłodawcą zaboru karty I. Y., zapoczątkował szereg zachowań, które ostatecznie spowodowały śmierć pokrzywdzonego, nie udzielił pokrzywdzonemu pomocy, nie był zaskoczony zachowaniem współoskarżonego - a więc wyraził akceptację dla realizacji znamion zarzucanego mu czynu - Sąd wymierzył mu karę 15 lat pozbawienia wolności. Założeniem kary, także tej wymierzonej oskarżonemu, jest, aby oskarżony potrafił prawidłowo funkcjonować w społeczeństwie z poszanowaniem porządku prawnego. Sąd uwzględnił również wyrażony przez oskarżonego krytyczny stosunek do swojego czynu.

Niewątpliwie obie kary mają charakter eliminacyjny, zabezpieczający społeczeństwo przed oskarżonymi. Jawi się to jako konieczne - skutki działań podjętych przez oskarżonych są bowiem nieodwracalne – zamordowany został człowiek, krewny, przyjaciel, znajomy.

Zgodnie z dyspozycją art. 63 §1 k.k., na poczet orzeczonej kary zalicza się okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie, zaokrąglając do pełnego dnia, przy czym jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności, dwóm dniom kary ograniczenia wolności lub dwóm dziennym stawkom grzywny. Mając powyższe na uwadze, w punkcie IV. wyroku na poczet orzeczonych wobec oskarżonych kar pozbawienia wolności Sąd zaliczył okres ich rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie:

- a) D. K. od dnia 10 marca 2017 roku godzina 19:05 do dnia 26 września 2019 roku godzina 12:30, zaokrąglając w górę do pełnego dnia oraz przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności jest równoważny jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;
- b) J. K. od dnia 10 marca 2017 roku godzina 19.05 do dnia 26 września 2019 roku godzina 12:30, zaokrąglając w górę do pełnego dnia oraz przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności jest równoważny jednemu dniowi kary pozbawienia wolności.

Jako że oskarżeni korzystali w toku postępowania sądowego z pomocy obrońców z urzędu, Sąd:

- a) na podstawie art. 618 §1 pkt. 11 oraz §2 k.p.k. w zw. z §4 ust. 3 oraz §17 ust. 1 pkt 2) i ust. 2 pkt 5 w zw. z §20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 03 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. z dnia 2016 r., poz. 1715) zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. K. (1) kwotę 4.760,10 zł (cztery tysiące siedemset sześćdziesiąt 10/100) złotych, tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą pomoc prawną udzieloną D. K. z urzędu;
- b) na podstawie art. 618 §1 pkt. 11 oraz §2 k.p.k. w zw. z §4 ust. 3 oraz §17 ust. 2 pkt 5 w zw. z §20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 03 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z dnia 2016 r., poz. 1714) zasądził

od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. R. kwotę 4.760,10 zł (cztery tysiące siedemset sześćdziesiąt 10/100) złotych, tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą pomoc prawną udzieloną J. K. z urzędu, a także kwotę 94,70 (dziewięćdziesiąt cztery 70/100) złotych netto tytułem zwrotu niezbędnego i udokumentowanego wydatku adwokata ustanowionego z urzędu;

obie wraz z kwotą należnego podatku od towarów i usług (VAT) wynoszącego 23 %, wynikającą z ustawy z dnia 11 marca 2004 roku o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2011 r. Nr 177, poz. 1054 z późn. zm.).

Ostatecznie na podstawie art. 624 §1 k.p.k. oraz art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.) Sąd zwolnił oskarżonych od obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa kosztów sądowych i nie wymierzył im opłaty. Orzekając o kosztach postępowania, Sąd miał na względzie, że z uwagi na wymierzenie oskarżonym surowych kar pozbawienia wolności, ich możliwości zarobkowe będą bardzo ograniczone z powodu przebywania w zakładzie karnym. Ponadto, przebywając do tej pory w warunkach izolacji penitencjarnej nie byli zatrudnieni, co uniemożliwiło im też poczynienie oszczędności w ostatnim okresie.